

# Sezon na Karkonosze

Pełna ciekawostek  
gazeta turystyczna



Początki narciarstwa w Czechach – 110. rocznica założenia Związku Narciarzy Królestwa Czeskiego.

[www.krkonose.eu](http://www.krkonose.eu)



Piesza górska  
turystyka zimowa –  
włóż rakiety

Stanislav Zindulka  
lubi wracać  
w Karkonosze

100-lecie śmierci  
Hanča i Vrbaty –  
spojrzenie w przeszłość  
Z dziennika Pogotowia  
Górskiego

Karkonosze –  
raj narciarstwa  
biegowego

Kalendarz imprez,  
spotkań, zawodów  
i zabaw

Niezapomniane  
tragedie na  
grzbietach gór





## Związek Karkonosze trzeci i ostatni rok realizuje projekt RPO „Karkonosze – nowa szansa dla turystyki”

Związek Miast i Wsi Karkonosze pozyskał dotację w ramach czternastego naboru do Regionalnego Programu Operacyjnego NUTS II Północny Wschód (oś priorytetowa 3 Turystyka, dziedzina wsparcia 3.2. Działania marketingowe i koordynacyjne w zakresie turystyki) na realizację projektu „Działania marketingowe i koordynacyjne w Karkonoszach”. Przedmiotem projektu były m.in. radiowe kampanie reklamowe, publiczne fora edukacyjne dotyczące turystyki, modyfikacja i poszerzenie strony internetowej, stworzenie gadżetów promocyjnych oraz drukowane materiały promocyjne dotyczące całych Karkonoszy.



Do materiałów tych należy także gazeta „Sezon na Karkonosze”, którą trzymają Państwo właśnie w ręku. Z pewnością będzie pomocna przy szukaniu informacji i poznawaniu tego niezwykle ciekawego regionu. Zaraz na początku przypomina o rocznicy powstania Związku Narciarzy Królestwa Czeskiego, pierwszego w Europie związku narciarskiego. Kolejny tekst zwraca uwagę na szeroką gamę możliwości uprawiania narciarstwa biegowego. Czasopismo zachęca także do turystyki pieszej – chodzenie na rękach śnieżnych można uznać za pełnowartościowy sport zimowy. Czytelnicy mają również okazję do zapoznania się z ośrodkami narciarskimi i ich ofertą narciarstwa zjazdowego oraz do bliższego poznania życia w górach, znajdziemy tu bowiem opis ważniejszych imprez kulturalnych, organizowanych przez karkonoskich górali. Kolejny tekst wiążący się z życiem kulturalnym dotyczy spotkania ze znanym czeskim aktorem



Stanislavem Zindulką, który urodził się w Jilemnicach, a który wspominać będzie szczęśliwe chwile dzieciństwa. W fotoreportażu przypomni sobie o rocznicy śmierci narciarza Bohumila Hanča i jego wiernego druha Václava Urbaty oraz o okrągłej osiemdziesiątej rocznicy powstania czeskiego pogotowia górskiego – Horskéj služby Karkonosze. Oczywiście nie zabraknie też konkursu dla Czytelników oraz konkursu fotograficznego dla amatorów, pamiętajmy o możliwości wygrania atrakcyjnych nagród!

Pracownicy Związku Karkonosze oraz organizacji partnerskich życzą Państwu przyjemnego pobytu w górach, pełnego poczucia wolności i spokoju, mnóstwa śniegu oraz słońca, a także sympatycznych spotkań z tutejszymi mieszkańcami. Niech napawają się Państwo kolorami Karkonoszy, wdychają ich atmosferę, poddadzą się nastojowi. Prosimy jednocześnie o dbałość o przyrodę i środowisko! Dziękujemy za wizytę i cieszymy się na kolejne spotkania!  
Wydawca – Związek Miast i Wsi Karkonosze (Karkonosze – svazek měst a obcí)

## Oznakowanie tras narciarskich

Narciarskie trasy biegowe z wyjątkowymi widokami na Karkonosze znajdziemy nie tylko w samych górach, ale też na przedgórzu. Zaprowadzą nas w miejsca piękne, a często mniej uczęszczane.



Od Harrachova do Začlefa, mniej więcej przez partie grzbietowe gór, ciągnie się mierząca ok. 70 kilometrów trasa osiowa, zwana Magistralą Karkonoską. Odchodzi od niej ponad 500 km lokalnych tras narciarskich i pętli.

W terenie można spotkać kilka rodzajów oznakowań, które pomogą w orientacji i w podjęciu decyzji co do stopnia trudności trasy, którą wybierzemy.



Od trasy osiowej odchodzi wiele tras i pętli turystycznych. Oznakowane są one za pomocą dwóch rodzajów oznakowań.



Pomarańczowymi drogowskazami z informacją o celach i odległościach.



Dla uzupełnienia na niewielkich odbiciach – drogowskazami zielonymi.



Kolejnym rodzajem są trasy zawodnicze, oznakowanie za pomocą drogowskazów niebieskich. Znaleźć je można w kilku punktach Karkonoszy, takich jak: Harrachov, Horní Mísečky, Benecko. Popularnością cieszą się trasy zawodnicze w Jakuszycach, czeskie trasy w Harrachovie się z nimi łączą.

# My byliśmy pierwsi!

## Pierwszą organizacją narciarską na świecie był Związek Narciarzy Królestwa Czeskiego. Dało to impuls innym krajom europejskim.

# 110 lat od założenia

Ważnym krokiem na drodze do powstania Związku Narciarzy Królestwa Czeskiego były VIII Publiczne Zawody Narciarskie w miejscowości Vysoké nad Jizerou, zorganizowane przez związek jilemnicki i praski, a następnie założenie „Ski klubu” w Vysoké nad Jizerou jako niezbędnego, trzeciego członka-założyciela.



Po powstaniu wysokiego klubu założenie Związku było tylko kwestią kilku tygodni. Doszło do tego podczas pamiętnego zebrania 21 listopada 1903 r. w hotelu „V Ráj” w Jabloncu nad Jizerou. W Księdze Związkowej jilemnickich narciarzy napisano na ten temat: „Nadnauczyciel Buchar referuje, że w Pradze uchwalono, by trzej członkowie (mianowicie nadnauczyciel Buchar, Rössler i inż. Pavloušek) opracowali statut. Kiedy gotowy będzie, zostanie przedstawiony zgromadzeniu delegatów, które odbywać się ma w Jilemnicach. Propozycję przyjęto. Dzień zawodów (rozumiano przez to pierwsze związkowe zawody – przyp. red.) wyznaczono na 1–3 stycznia 1904 r. Odbyły się w końcu 31 stycznia. Bliższe ustanowienia i program powstać ma podczas specjalnego zgromadzenia, które czym prędzej odbyć się ma (...) Stanowiono, by jeździć

podzieleni byli na słabszych i silniejszych, ponadto by wszelkie wycieczki na cały sezon i dzień odbywania się ich już teraz określone były, i ustanowiono, by następujące szlaki narciarskie oznakowane zostały: Dvorské boudy – Jablonec nad Jizerou, Dvorské boudy – Kozí bouda, Rezek, Karkonos – Šmídova cesta – Mísečné boudy i rozdroże Rozcestí u Pančče.”

Przez pierwsze lata związek trapiły choroby wieku dziecięcego. O przeszłości Związku informuje np. jilemnicki wpis z grudnia 1904 r. „Pan nadnauczyciel rozpoczął zebranie związku i wspominał o zawodach” (z pewnością chodzi tu o pierwsze zawody związkowe 31 stycznia 1904 r., które miały odbyć się 1–3 stycznia).

Ważną postacią początków czeskiego sportu, pionierem i organizatorem wielu rodzajów sportowej jazdy szybkiej na łyżwach, narciarstwa, żeglarstwa, lekkiej atletyki, hokeja na lodzie, piłki nożnej, wioślarstwa, tenisa i innych był Josef Rössler-Ořovský. Urodził się 29 czerwca 1867 r. w Pradze. W zawodach sportowych brał udział jako Ořovský. Pseudonim używał, gdyż w czasach jego młodości ani w szkole ani w domu nie popierano jego zacięcia sportowego i uczestnictwa w zawodach. A że czasy sprzyjały patriotyzmowi, szczerzenie nazwiska („Röss” po

niemiecku to to samo, co po czesku „oř” – „koń”) wydawało się więc na miejscu. Uprawiał wiele rodzajów sportu, jako zawodnik osiągając największe sukcesy w łyżwiarstwie szybkim.

Przeglądając zagraniczne czasopisma, w amerykańskim zwrócił uwagę na kanadyjskich myśliwych jeżdżących na „ski”, w niemieckim ilustrowanym czasopiśmie „Über Land und Meer” zobaczył zaś Norwegów przedzierających się w śniegowej zawiawie na długich deskach. Zaintrygowano go. Jednak pierwsze narty do Czech dostały się w efekcie pomyłki. Rössler-Ořovský napisał do Krystianii, dzisiejszego Oslo, z prośbą o cennik łyżew. Podpisał się nazwiskiem, pod którym dopisał: „Bruslařský klub Praha” („łyżwiarski klub Praga”). Norweska firma Heude i Gustafsson raczej nie wiedziała, co znaczy czeska nazwa klubu, „bruslařský”, zinterpretowała ją jako „Bruslar ski club”, a więc klub narciarski jakiegoś pana Bruslara. W efekcie oprócz katalogu łyżew przysłała także ofertę nart. I Rössler zamówił nie tylko łyżwy, ale też dwie pary nart i czekał. Praski urząd celny nie wiedział, co z tym fantem począć. W końcu 5 stycznia 1887 r. odnił przesyłkę jako „Holzwaare gemeine, nicht lackierte” (drewno proste, nielakierowane). Jedno wiązanie z trzciny, drugie z rzemieni celnicy pominięli milczeniem. Tego samego dnia wieczorem, żeby nie budzić w Pradze zgorszenia, Josef z młodszym bratem Karlem poszli na Plac Wacława. Jeździli na norweskim i szwedzkim typie nart od Muzeum Narodowego w dół, na Mústek. Pierwsze reakcje Pragi na narty brzmiały: „Dokąd idą z tymi deskami? Rąbać lód? Co za pletwy

nią? Jacys szaleńcy!” Dwudziestoltni Rössler-Ořovský, wszechstronny sportowiec, zwołał w zimie 1887 r. zebranie i przy Klubie łyżwiarskim założył „ski-klub”, pierwszy poza Skandynawią klub narciarski w Europie. Również z jego inicjatywy 21 listopada 1903 r. w Jabloncu nad Jizerou założono Związek Narciarzy Królestwa Czeskiego – pierwszy związek narciarski na świecie.

Materiały z Muzeum Karkonoskiego



W Karkonoszach jest wiele przepięknych miejsc, które warto, mając czas odwiedzić. Przy wyborze spośród wielu możliwości najlepiej pomoże wydany z projektu RPO

drukowany przewodnik „Pomysł na wycieczkę”. Prezentuje on znane i mniej znane miejsca w Karkonoszach. Znajdziemy tu zaproszenia do muzeów i na inne wystawy dokumentujące historię tych ziem oraz ich mieszkańców, dowiemy się o tutejszej architekturze i zabudowaniach rozsianych po wzgórzach i dolinach. Przewodnik nie zapomina także o architekturze sakralnej jako świadectwie wiary tutejszych mieszkańców i symbolu wartości duchowych.

Kolejną pożyteczną publikacją jest składana ulotka z mapką „Karkonosze, góry pełne wrażeń przez cały rok”, również wydana z projektu RPO. Zapozna ona turystów z możliwościami aktywnego spędzania czasu na terenie regionu, Karkonosze przedstawiając jako romantyczną górską krainę, bogatą w malownicze naturalne sceny, folklor i tradycje. Zachęca turystów do letniej i zimowej aktywności, podkreślając jednocześnie możliwości uprawiania narciarstwa zjazdowego i biegowego, a także informując o innych sposobach przyjemnego i interesującego spędzenia czasu wolnego w górach.

Oba materiały promocyjne są do dyspozycji – za darmo – w Regionalnym Ośrodku Informacji Turystycznych Karkonosze z siedzibą we Vrchlabí, a także do przeczytania lub ściągnięcia na [www.krkonoše.eu](http://www.krkonoše.eu)



# Na raketach kiedyś... i dziś

**Turystyka i sporty zimowe przywędrowały w Karkonosze później niż letnie. Śnieg, mróz i wiatr chłodziły zapędy nawet najbardziej odważnych zapaleńców.**

Miejscom, którzy mimo ciężkich do przejścia dróg musieli się jakoś przemieszczać, korzystali z raket śnieżnych, czyli drewnianych obręczy wyplatanych powrozem i przywiązanych do buta. Poruszanie się na raketach śnieżnych nauczyła ich sama przyroda – szczuple rysie mają szerokie łapy, na których po śniegu poruszają się lekko, jak po ubitej drodze. Ludzie sami musieli sobie dorobić takie „łapy”.

Rakiety mogą być różne – np. całe drewniane, przypominające łyżkę, ramowe wyplatane wikliną czy z giętego drewna wyplatane niewyprawioną skórą, która po wyschnięciu sama się napina. Te ostatnie są najlepsze.

W Karkonoszach bardzo chętnie korzystano z raket śnieżnych. Przybyli tu z Karyntii i Tyrolu drwale i górnicy, którzy w XVI wieku osiedlili się

w Karkonoszach, przynieśli wiele zwyczajów ze swej ojczyzny. Do takich należało np. używanie sań z wydłużonymi i zagiętymi ku górze niczym baranie rogi płozami, ale także najprawdopodobniej raket wykonanych z jesionowego lub jaworowego drewna i gałązek kosodrzewiny. Używano dwóch typów raket: z cieniutkich deseczek oraz „drabiniastych”. Ramy pierwszych były z drewna jesionowego lub jaworowego, a także z kosodrzewiny. Z tym łączone bywa czeckie gwarowe określenie raket śnieżnych – „krokwe”. Pochodzenie czesko-karkonoskiej nazwy „kropie” (por. polskie karple) pochodzi jednak od prasłowiańskiego „kbrpa”, od którego wywodzi się też nazwa rodzaju ubuwia: „krpec” (por. kierpce).

Pierwsze bardziej konkretne informacje o zimowych wycieczkach pochodzą z I połowy XVIII wieku. Jednym

z pierwszych znanych „turystów” był J. T. Volkner. Dopiero na początku XIX wieku na Śnieżkę co tydzień zaczęli wędrować ludzie. Z czasem powstawały nowe trasy, bo „turystyka zimowa i sporty wycieczkowe walczyły z uprzedzeniami i z roku na rok znajdowały coraz więcej zwolenników”.

Nowoczesne rakiety mogą mieć ramę aluminiową i plecionkę z tworzywa sztucznego, mogą też być w całości z trwałego plastiku. Wiązania bywają różne: od najprostszych w postaci klamry i pasków aż do wiązań podobnych do snowboardowych. Pod czubkiem z przodu i pod piętą rakiety mają kolce, które wbijają się w śnieg, zapobiegając ślizganiu. W zwykłych butach górskich zapadlibyśmy się po pas.



Chodzenie na raketach nie jest trudne, trzeba się tylko przyzwyczaić do robienia większych i szerszych kroków. Idzie się szybciej, niż zwykły piechur. Warto więc,

będąc w górach, wypożyczyć sobie rakiety i spróbować wyruszyć na spacer po zaśnieżonej okolicy.

## Turystyka zimowa

## Całodniowa piesza wycieczka na raketach śnieżnych po Karkonoszach

**Karkonosze dzięki swoim obłym kształtom i stosunkowo łagodnemu ukształtowaniu terenu są jakby stworzone do uprawiania turystyki i wędrowek, również zimowych. Wędrowki ułatwia sieć dobrze oznakowanych szlaków, na przykład oznakowana czerwonym rombem Magistrala Karkonoska, ciągnąca się wzdłuż całych Karkonoszy. Chodząc nią musimy tylko pamiętać o narciarzach biegowych, dla których została zrobiona. Nie niszczy przygotowanego dla nich toru!**

### 1. 19 km

Harrachov (686 m n.p.m.) –  
Labská bouda (1340 m n.p.m.) –  
Horní Mísečky (1000 m n.p.m.)

Wyjście z Harrachova Magistralą Karkonoską w kierunku Mumlavskiej boudy. Koło Mumlavskiej boudy zatrzymujemy się koło mającego osiem metrów wysokości wodospadu Mumlavy (Mumlavský vodopád). W ziemie jego najbliższe otoczenie zmienia się w lodowe królestwo. Idziemy dalej w góry oznakowanym czerwonym kolorem narciarskim szlakiem biegowym. Po 5 km drogi wiodącej wzdłuż Mumlavskiego potoku łagodnie pod górę pojawi się rozdroże Krakonošova snídane (dosłownie: Śniadanie Karkonosza). Później zaczyna się odcinek ostrzej pod górę do schroniska Vosecka bouda. Stąd podziwiać można przepiękne widoki na pokryte śniegiem góry, można zobaczyć niedaleki Twarożnik, czy trochę bardziej oddalone Śnieżne Kotły. Magistrala Karkonoska prowadzi dalej przez Navorską loukę na Łabską łąkę (Labska louka). Tu radzimy skręcić w lewo do źródła Łaby, które od trasy oddalone są tylko o pół kilometra. Po powrocie na rozdroże na Łabskiej łące odbijamy w lewo do Labskiej boudy albo idziemy dalej prosto do osady Horní Mísečky. Po drodze, o ile nie będą schowane pod śniegiem, podziwiać można tzw. „řopiky” (wym. „řopiki”), małe bunkry należące do Linii Masaryka – nigdy niewykorzystanych umocnień przedwojennej Czechosłowacji. Nazwa pochodzi od skrótu ŘOP – Ředitelství opeřovacích prac, czyli Dyrekcja Prac Umocnieniowych. Na Złotym Wzgórzu (Zlaté návrší) koło Vrbatovej boudy obejrzeć można kamienny pomnik poświęcony pamięci narciarzy-przyjaciół Hanča i Vrbaty, którzy zginęli tu podczas zawodów narciarskich na 50 km. Spod pomnika idziemy dalej Magistralą Karkonoską w dół Szosą Masaryka (Masarykova silnice) do osady Horní Mísečky.

### 2. 23 km

Labská bouda (1340 m n.p.m.) –  
Pláň (1198 m n.p.m.)

### lub 17 km

Horní Mísečky (1000 m n.p.m.) –  
Pláň (1198 m n.p.m.)

Punktem wyjścia może być Labská bouda lub Horní Mísečky. Spod Labskiej boudy można iść zgodnie z oznakowaniem tyczkowym Bucharovą cestą na Złote Wzgórze (Zlaté návrší), gdzie wchodzi się na Magistralę Karkonoską. Po drodze mijają się kilka punktów widokowych z panoramą na Labský důl, a na Złotym Wzgórzu obejrzeć można kamienny pomnik poświęcony pamięci Hanča i Vrbaty. Idziemy dalej Szosą Masaryka (Masarykova silnice) do osady Horní Mísečky. Tu czeka nas droga w dół do Szpindlerowego Młyna, w którym przejść można przez liczący sobie ponad sto lat „Biały Most”, będący jednym z charakterystycznych punktów miasta. Przechodzimy przez miasto, przez Łabę i zaczynamy wspinaczkę na Pláň. Po drodze mijamy schronisko na Hromovce, Horalkę i idziemy dalej na Krásną Pláň i do schroniska Bouda na Pláni. Czeka nas tu piękne panoramiczne widoki. Magistrala Karkonoska zaprowadzi nas pod szczyt góry Zadní Planina. Wejście ze Szpindlerowego Młyna na Pláň (różnica wysokości 535 m) można sobie ułatwić, korzystając z kolejki linowej

(czterooosobowa) w Svatym Petrze, dzięki której można dostać się pod szczyt Přední Planiny, a stąd już bardzo łatwo do Boudy na Pláni i na Magistralę Karkonoską.

### 3. 12 km

Pláň (1198 m n.p.m.) –  
Černá hora (1299 m n.p.m.)

Spod górnej stacji kolejki linowej na Pláň ruszamy do Boudy na Rozcestí, schodzimy do Dvorskiej boudy, po łąkach osady Zadní Renerovy do schroniska Spořitelna i zbozcem Liščí hory w kierunku hotelu Tetriví boudy. Później czeka nas droga łagodnie w dół do Pecy pod Śnieżką. Mijamy schroniska Lesní bouda i Hrnčířské boudy. Koło Pražskiej boudy nad Pecem pod Śnieżką natrafimy na rozdroże. Pójdziemy w prawo na Černą horę, po drodze mijając m.in. Kolínską boudę. Magistrala Karkonoska zaprowadzi nas dalej koło szczytu Zrcadla, torfowiska Černošské rašeliniště na szczyt Černej hory.

### 4. 17 km

Černá hora (1299 m n.p.m.) –  
Pec pod Sněžkou (779 m n.p.m.) –  
Horní Malá Úpa (1108 m n.p.m.)

Ruszmy spod górnej stacji kolejki linowej na Černej horze nad Jařskimi łažniami. Stąd, mijając Kolínską boudę, ruszamy na rozdroże koło Pražskiej boudy. Tu odbijamy w prawo na drogę zwaną Kladenską cestą przez szczyt Slatinná stráň i koło pensjonatu Javorka aż do centrum Pecy pod Śnieżką. Za dworcem autobusowym przechodzimy przez rzekę (Úpa) i koło pensjonatu Modřanka zaczynamy piąć się pod górę trasą spacerową Malej Úpy. Przejdziemy pod Portášovými boudami i Pěnkačví vrchem do Spáleného Mlýna, wokół którego zobaczymy wiele drewnianych domów. Stąd wchodzimy aż na Przełęcz Okraj (Horní Malá Úpa).

### 5. 25 km

Černá hora (1299 m n.p.m.) –  
Horní Albeřice (750 m n.p.m.) –  
Horní Malá Úpa (1108 m n.p.m.)

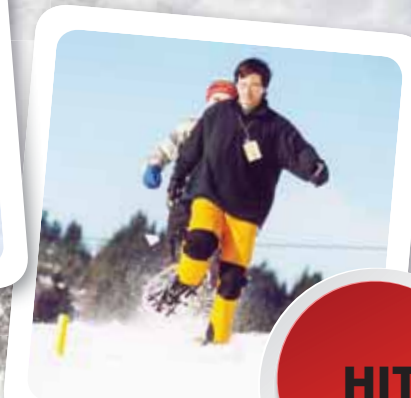
Trasa trudniejsza, dużo odcinków prowadzących w górę i w dół między Černą horą a Rýchorską boudą. Idzie się za to przez wiele miejsc, które nie są zbyt popularne wśród turystów, można też odwiedzić okolice Začleřa. Z Černej hory idziemy Magistralą Karkonoską przez Velké Pardubické Boudy i Krausovy Boudy, a następnie schodzimy w dół do miejscowości Horní Maršov. Tu przechodzimy przez główną szosę na Pec pod Śnieżką i znów idziemy pod górę do Rýchorskjej boudy. Koło Rýchorského Krzyža przez szczyty Mravenčí vrch i Čepel docieramy wzdłuż granicy do Hornych Albeřic. Do atrakcji w miejscowości należą kamieniołomy (Albeřické lomny) i jaskinie (Krakonošova i Celní jeskyně). Ponieważ ciągle, choć łagodnie, pniemy się pod górę, z pewnością zadowoleni będziemy z przystanku w Lysečńskiej boudzie, skąd pozostaje tylko kawałek do celu. Przechodzimy przez Čestník, gdzie odbijamy w prawo, ciągle idąc Magistralą Karkonoską, aż do trasy do wsi Horní Malá Úpa (przejście graniczne Przełęcz Okraj).

### 6. Pomysły na krótką wycieczkę

Okolice osady Horní Mísečky i Vítkovic w Krkonoších. Dojść można do Benecka, stąd do wieży widokowej Žalý, która w ziemie oferuje niezapomniane widoki na pasmo gór.

Po oznakowanych trasach na Výrovkę, Modřý důl czy Dolní Dvůr do Hannapetrovej paseki. Warto odwiedzić prawdziwe górskie schronisko w ziemie. Zaznamy nie tylko zimowej atmosfery gór, ale spróbujemy też domowego piwa w schroniskach Friesova, Luční i Labska bouda.

Wycieczka wokół Černej hory i torfowiska Černošské rašeliniště, do Jařskich łažni skorzystać można z kolejki linowej.



HIT

Spacer na raketach śnieżnych po zimowych szlakach można odbyć praktycznie gdziekolwiek. Trzeba trzymać się tylko zaleceń pogotowia górskiego (Horska služba Krkonoše). Bądźmy ostrożni, dbajmy o siebie i o innych, bądźmy tolerancyjni. Dbajmy o otaczającą nas przyrodę i nie niszczy torów narciarskich!



## Ośrodki narciarskie w zachodniej części Karkonoszy



## Polecane trasy na nartach biegowych

### 1. 14,0 km Wokół Hvězdy w Kořenovie

Ruszamy z parkingu koło schroniska Na vyhlídce w Kořenovie. Jedziemy drogą zwaną Famberka, która pod Kapradníkem wije się prawie bez przewyższeń wśród lasu powyżej doliny Izery. Na paseckim Závrsku nad Havíną wychodzimy z lasu i przed naszymi oczyma rozciągną się panoramy na okolice Pasek i Vysokiego, a także na odległą Zvičínę. Najpiękniejsze widoki są na wzniesieniu koło Vystřkova, skąd widać Český Raj. Stąd dojedziemy koło krzyża Hüttera na szczyt Hvězda z wieżą widokową Štěpánka. Tych widoków na Karkonosze i Góry Izerskie nie można przegapić! Kto nie jest jeszcze zmęczony, może dodać sobie liczącą niecałych 6 kilometrów pętlę po trasie Wokół Białej Skály („Okolo Bílé skály”). Następnie po łąkach i między domami zjeżdżamy z powrotem do punktu wyjścia koło parkingu Na vyhlídce. Długość całej trasy 17,6 km, różnica wysokości 390 m.

### 2. 17,0 km Przez Čertovú horę z Harrachova

Čertovú horę bez trudu można pokonać, wjeżdżając na jej mierzący 1020 m n.p.m. szczyt kolejką linową. Podczas jazdy można dobrze obejrzeć kompleks skoczni narciarskich, z lotu ptaka podziwiając również rozciągające się u stóp góry miasteczko, a także leżące nieopodal Góry Izerskie. To wszystko zanim jeszcze ruszymy na trasę z nartami na nogach! Następnie jedziemy grzbietem góry przez Janovú skálu, Studenov i drogą Janova cesta do rozdroża Ručičky. Rozciągają się stąd piękne widoki na okolice Rokytnic nad Jizerou. Jedziemy w lewo, kawałek w dół drogą Krakonošova cesta, a następnie w prawo – na Kládovkę, która po 5,5 km doprowadzi nas na rozdroże Krakonošova snídání (dosłownie: Śniadanie Karkonosza) w dolinie Mumlawy (Mumlavský důl). Po kolejnych 4,5 km zjazdu do schroniska Mumlavská bouda nie będzie się nam chciało wierzyć, że bez trudu przejechalismy 16 km. Czekaj nas jeszcze na koniec łatwy zjazd do centrum Harrachova. Trasa z różnicą wysokości 205 metrów ma 16,9 kilometra długości.



### 3. 17,0 km Janouškova cesta

Janouškova cesta (dosłownie: Droga Januszka) prowadzi prawie po prostym leśną drogą z pięknymi widokami na zachodnie Karkonosze i ich przedgórze. Zaczyna się na rozdrożu Pod Voseckou boudou, a kończy w Harrachovie koło dawnego przejścia granicznego. Jest to trasa-łącznik między Górami Izerskimi a Karkonoszami. Łączy się z Magistralą Karkonoską. Trasa nietrudna, ma 12,5 km.

### 4. 23,0 km Vítkovice - Harrachov

Trasa osiowa po Karkonoszach Zachodnich wykorzystuje możliwość wjechania przez narciarzy biegowych kolejką linową na górę i zaczęcia tam właściwej trasy (Vítkovice – Aldrov, Harrachov – Čertova hora). Zaczyna się w Vítkovicach – Aldrov, prowadzi przez Rezek – drogą Ekurzni cesta – przełęcz Sedlo pod Dvoračkami – Dvoračky – Ručičky – Studenov – Pod Čertovou horou (dojazd od kolejkę linowej Čertova hora) – Na Kamlu – Malinová cesta – Na Mýtě. Trasa trudniejsza, ma 23 km.

### 5. W okolicy Rokytnic nad Jizerou

„U kapličky” – okrzęne trasy „U kapličky” („Kolo kapliczki”) znajdziemy niedaleko centrum miasta na wzgórzu Kostelní vrch. Ślad odpowiedni do jazdy w stylu klasycznym i skatingu. Idealne trasy dla początkujących narciarzy – do prób i pierwszych niepewnych kroków na niestabilnych biegówkach, ale też dla bardziej doświadczonych, którzy nie mają zbyt wiele czasu na pojechanie gdzieś wyżej w góry. Trasy okrzęne: ok. 2,5 km i 5 km łączą się z trasami w Studenovie i z drogą Kostelní cesta, prowadzącą na rozdroże Ručičky.

### 6. 14,0 km Wokół Studenova do osady Dvoračky

Wyciągiem narciarskim wjeżdżamy na Studenov, od wyciągu podchodzimy 20 metrów na górę i skręcamy w lewo. Przyjemną drogą w lesie jedziemy dalej w stronę Harrachova na Čertovú horę. Na rozdrożu skręcamy w prawo, przechodzimy po harrachovskiej trasie zjazdowej i idziemy dalej grzbietem koło Janovej skály, Studenova i dalej na rozdroże Ručičky. Stąd aż do osady Dvoračky trzeba uważać, przejeżdżając przez nartostrady i wyciągi narciarskie. Po 2 km pod górę docieramy do schroniska Dvoračky, gdzie odpoczynamy i ew. próbujemy tutejszych specjalów. Z powrotem zjeżdżamy tą samą drogą na Ručičky i dalej do schroniska Lovčenska. Do Rokytnic możemy zjechać albo nartostradą albo kolejką linową. Długość trasy 12 km.

### 7. 17,0 km Po Łabskiej Łące, do Voseckiej boudy i na Ručičky

Wjeżdżamy kolejką linową na Lysą horę. Stąd do przełęczy między Lysą horą a Kotletem. Jedziemy pod górę do tzw. Růžencej zahrádky z widokiem na Łabską Łąkę (Łabska louka), Sřenice, Śnieżne Kotły i Wielki Szyszak. Zjeżdżamy na rozdroże i jedziemy dalej prosto pod górę na wzniesienie Harrachovy kamenny, do pomnika Hanča i Vrbaty na Złotym Wzgórzu (Zlaté návrší). Tu wjeżdżamy na Magistralę Karkonoską, którą jedziemy dalej na rozdroże „U čtyř pánů”. Z rozdroża możemy odbić do schroniska Labska bouda (1,4 km) albo jechać dalej do Voseckiej boudy. Zjeżdżamy na rozdroże Krakonošova snídání. Skręcamy w lewo i drogą Kládovka cesta jedziemy koło rozdroża Zadní Plech i Plešivca dotrzemy na rozdroże Ručičky, skąd rozciągają się piękne widoki na Rokytnice. W zależności od sił i umiejętności zjeżdżamy do schroniska Lovčenska. Możemy zjechać nartostradą do Rokytnic lub skorzystać z kolejkę linowej, która bezpiecznie zwiezie nas w dół. Trasa ma 17 km.

### 8. W okolicy Vysokiego nad Jizerou

Przygotowane są tu standardowe narciarskie trasy biegowe, m.in. na Štěpánkę (Vysoké Vystřkov) i część trasy na Planýrkę. Są one połączone z innymi trasami w okolicy Štěpánki, a także z Magistralą Izerską.

**Turystyczna Dziesiątka („Turistická desítka”)** prowadzi do wieży widokowej „U borovice”, na Chlum i aż na koniec grzbietu nad Přivlakę. Z powrotem do punktu wyjścia koło teatru Krakonoš, ok. 100 metrów od rynku w Vysokém.

**Vysoka Ósemka („Vysoká osmička”)** częściowo pokrywa się z trasami zawodniczymi. Nie zjeżdża jednak tak bardzo w dół i ma o wiele łatwiejszy profil niż trasy zawodnicze.

Numer przed trasą mówi o kolejności. Narciarze mogą wypróbować trasy zawodnicze o nowoczesnych profilach. Są bezpieczne i przejezdne nawet dla mniej doświadczonych narciarzy.

**Najbardziej ulubiona trasa z Vysokiego na Štěpánkę** – przepiękne widoki na Karkonosze, Kozákov, Ještěd, nartostrady w Rokytnicach, Paseky i Vysoké. Informacje są aktualizowane na [www.skisachty.cz](http://www.skisachty.cz) i [www.vysokenadizerou.cz](http://www.vysokenadizerou.cz)

### 9. Jilemnice i okolice

Kto nie ma odwagi i ochoty na jeżdzenie pod górę i w dół, może wypróbować karkonoski śnieg na trasach w rejonie Jilemnice. W sprzyjających warunkach śniegowych przygotowywane tu są trzy pętle o łącznej długości 47 km. Wszystkie zaczynają się w kompleksie narciarskim Hraběnka. Znajdziemy tu mapy z informacjami.

Trasy: + „Bud’ fit” („Bąd’ fit”) – długość 12,5 km, prowadzi na Kozinec. + „Jilemnická 50” – długość 25 km, prowadzi w kierunku do Mřičny, Kruhu i Roztoky. + Trasy sportowe o dł. 10 km poprowadzone są w samym kompleksie Hraběnka. + W przypadku mniejszej ilości śniegu warto zdecydować się na jeżdzenie w okolicy Benecka i osady Horní Mísečky. Na trasach na narciarzy czekają piękne widoki na Jilemnice, Mřičenský kostel, Žalý, Kotel i Černą horę.

Więcej informacji na: [www.sport-jilemnice.cz](http://www.sport-jilemnice.cz), [www.skijilemnice.cz](http://www.skijilemnice.cz)

### 10. W Martinicach

Trasa prowadzi wzdłuż linii Vodafone na szczyt Hůra. Miłośnikom narciarstwa biegowego oferuje piękne widoki na całe Karkonosze, Tábor, Kozákov, Ještěd. Aktualne informacje o przygotowanych śladach znajdziemy na [www.martinicevrk.cz](http://www.martinicevrk.cz) w sekcji „Martinický vlek”.



### 11. Studenec a okolí

W rejonie Studenca przygotowywane są 24 km narciarskich tras biegowych, które podzielone są na dwie pętle. Pierwsza prowadzi po okolicach szczytu Strážník po prawej (północno-wschodniej) stronie szosy w kierunku od wsi Horka na Vrchlábí. Ma trudny profil (najniższe miejsce leży na wysokości 525 m, najwyższe 625 m n.p.m.). Na większej części trasy znajdziemy więc trasy zawodnicze.

Druga pętla po północno-zachodniej stronie wsi ma profil łagodniejszy, nie ma tu trudnych podjazdów i zjazdów. Przygotowywana jest przy dobrych warunkach śniegowych.

Większość tras znajduje się w otwartym terenie, niewielka liczba prowadzi przez las, dlatego przed narciarzami rozpościerają się wspaniałe widoki na Karkonosze i Góry Izerskie, a także na szczyty Zvičína, Kumburk, Tábor, Kozákov i Ještěd. Trasy są na bieżąco przygotowywane w zależności od potrzeb i aktualnej pogody zarówno do narciarstwa klasycznego, jak i łyżwowego. Wejście na trasę najlepiej z parkingu koło sokolni (Sokolovna) w Studencu. Zaczyna się tu jeszcze jedna trasa okrzęna, przygotowywana również przy gorszych warunkach śniegowych. Szczegółowa mapa tras i informacje o ich stanie publikowane są na: <http://sokol.studenec.cz>

### A. Sportovní areál Harrachov

Ośrodek sportu o różnorodnym profilu. Wspólne kamety honorowane są także w ośrodkach Amálka i Zákoutí. Na kilkudniowe i punktowe kamety można jeździć w Skiregionie (Harrachov, Rokytnice nad Jizerou, Paseky nad Jizerou, Rejdičce i Příchovice). W Harrachovie odbywają się konkursy skoków narciarskich, w tym puchary świata i mistrzostwa świata (skocznie o punktach konstrukcyjnych K8, K15, K40, K70, K90, K120, K185). Ośrodek sportowy w swojej okolicy przygotowuje 89 km narciarskich tras biegowych.



[www.skiareal.com](http://www.skiareal.com), [www.skiareal-harrachov.cz](http://www.skiareal-harrachov.cz)

### B. Lyžařský areál Paseky nad Jizerou



Ośrodek sportu znajdziemy na rozległych zboczach Hořenska. Wyciągi narciarskie zarządzane są przez gminę Paseky nad Jizerou we współpracy ze spółką Pizár s. r. o. Goście mają duże możliwości wyboru – osie łączki, trasy zjazdowe lekkie i trudniejsze. Coś dla siebie znajdą tu też miłośnicy snowboardingu. Do dyspozycji są 2 snowparki. Parking znajduje się koło dolnej stacji wyciągu. Skipass obowiązuje dla całego kompleksu. Okrzęne trasy biegowe powiązane są z Magistralą Karkonoską i Magistralą Izerską.

[www.paseky.cz](http://www.paseky.cz), [www.pizar.cz](http://www.pizar.cz)

### C. Rokytnice nad Jizerou (Horní Domky – Studenov)

Skiregion Rokytnice – stowarzyszenie gestorów wyciągów i kolei linowych (Spartak Rokytnice, a. s., Skiservis Udatný, skiareál Pařez, skiareál Modrá Hvězda i skiareál Bahýnka) to 23 wyciągi narciarskie, 2 kolejki krzeselkowe czteroseciowe i ponad 22 km tras zjazdowych o wszystkich stopniach trudności. W okolicy Rokytnic nad Jizerou jest też 32,5 km narciarskich tras biegowych, które utrzymuje Spartak Rokytnice. Trasy biegowe łączą się z Magistralą Karkonoską. Parkingi centralne w Rokytnicach nad Jizerou P2 – P4 są dzienne, bezpłatne, P1 jest kilkudniowy, płatny.



[www.skiareal-rokytnice.cz](http://www.skiareal-rokytnice.cz)

### D. Skiareál Aldrov – Vítkovice v Krkonoších

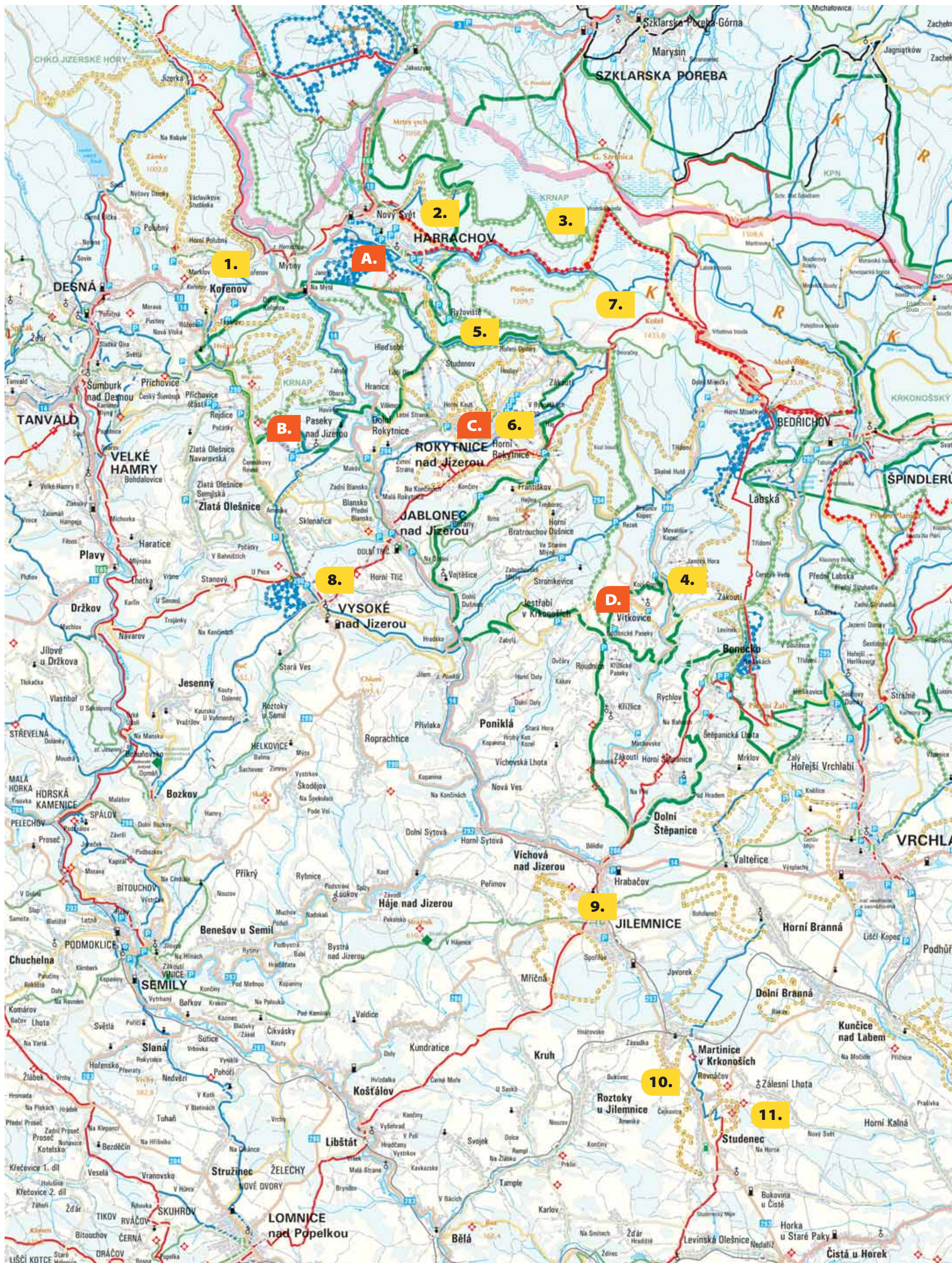


Ośrodek narciarski Vítkovice oferuje świetne warunki do uprawiania narciarstwa zjazdowego i biegowego. Kompleksy Aldrov, Janova Hora i Vurmovka dysponują pełnym zapleczem technicznym. Kupując jedno- i kilkudniowe kamety typu Golden Pass, jeździć można we wszystkich kompleksach. Parking i skibus na trasie Jilemnice – Vítkovice – Horní Mísečky gratis. Nietrudne narciarskie trasy biegowe w okolicy Vítkovic (15 km) utrzymywane są przez Služby Vítkovice.

[www.vitkovicevrk.cz](http://www.vitkovicevrk.cz)



# Karkonosze Zachodnie





# Ośrodki narciarskie w środkowej części Karkonoszy



## A. Skiareál Špindlerův Mlýn

Kompleks narciarski (Svaty Petr, Labská, Medvědí, Hromovka, Stoh i in.) w Szpindlerowym Młynie, prowadzony przez firmę MELIDA a.s., ma świetne warunki do uprawiania narciarstwa zjazdowego, biegowego i snowboardingu. Kompleks Hromovka oferuje jazdy nocą, ośrodek Horní Míšečky leży w spokojnej okolicy i świetnie nadaje się na rodzinny urlop. Narciarskie trasy biegowe – zawodnicze i standardowe – należą do najlepszych w Czechach. Leżą na wysokości 1000 m n.p.m. Parkowanie na miejskich parkingach w Szpindlerowym Młynie gratis. Do ośrodków narciarskich jeżdżą darmowe skibusy.



[www.skiareal.cz](http://www.skiareal.cz)

## B. Skiareál Vrchlabí – Kněžický vrch



Ośrodek narciarski na Kněžickim vrchu znajduje się na północny zachód od Vrchlabí koło obwodnicy w kierunku Szpindlerowego Młyna. Ma bardzo dobre położenie – znajduje się tylko 10 minut pieszo od zabytkowego centrum. Nadaje się idealnie dla rodzin z dziećmi i początkujących narciarzy. Znajdziemy tu też snowpark. Trasy zjazdowe są sztucznie naśnieżane.

[www.skiareal-vrchlabi.cz](http://www.skiareal-vrchlabi.cz)

## C. Skiareál Herlíkovice i Bubákov

Ośrodek narciarski Herlíkovice leży 3 km od Vrchlabí. Znajdziemy tu snow-fun park, slalom z pomiarem czasu, możliwe są jazdy nocą. Jest tu także park dla dzieci z ruchomym dywanem, karuzelą i innymi elementami do zabawy. Darmowy parking dla ponad 450 samochodów. Skibusy kursują z Pragi, Jičína, Kolína, Nymburku, Poděbradów i in. miast.



[www.snowhill.cz](http://www.snowhill.cz)

## D. Skiareál Strážné



Strážné to nowoczesny ośrodek narciarski leżący 6 km od Vrchlabí w kierunku Szpindlerowego Młyna. Ma trasy zjazdowe o wszystkich stopniach trudności. Na najmłodszych czeka dziecięcy wyciąg „sznurkowy” i bardzo łagodny stok tuż koło niebieskiej nartostrady. Oprócz narciarstwa uprawiać można snowtubing, jest tu również oświetlony freestyle snowpark (jazdy nocą). Narciarskie trasy biegowe zaczynają się w Strážném i łączą się z Magistralą Karkonoską. Na terenie gminy kursuje darmowy skibus.

[www.strazne.cz](http://www.strazne.cz)

## E. Skiareál Benecko

Benecko to spokojny ośrodek narciarski idealny dla rodzin z dziećmi, ale także dla bardziej wymagających miłośników nart i innych sportów zimowych. Oferuje snowtubing i jazdy nocą. Miłośnicy narciarstwa biegowego znajdą tu dobrze przygotowane ślady. Można też wybrać się na przejażdżkę ciągniętymi przez konie saniami. Ciekawe położenie ośrodka umożliwiła podziwianie przepięknych widoków na Karkonosze.



[www.benecko.info](http://www.benecko.info)

# Polecane trasy na nartach biegowych

## 12. 8,0 km W okolicy Szpindlerowego Młyna: Bądź fit!

Kto będąc w Szpindlerowym Młynie nie wypróbował jeszcze wiodącej wzdłuż zaśnieżonej Łąby narciarskiej trasy biegowej Bądź fit! („Bud fit”), niezwłocznie powinien to uczynić. Ruszamy w górę rzeki do Myslivny koło rozdroża Divčí lávky. W kierunku Doliny Łąby (Labský dul) prowadzi tu mierzący 4 km tor dla narciarzy. Tym samym śladem wracamy z powrotem, mając w nogach o 8 km więcej.

## 13. Trasy biegowe Žalskiej Rosochy

Południowy grzbiet Karkonoszy, stanowiący odgałęzienie grzbietu głównego, tworzą Mechovinec, Černá skála, Šerín, Zadní i Přední Žalý i powoli zewężająca się południowa strona Sovinca i Kněžického vrchu aż prawie po Vrchlabí.

Cały grzbiet poprzecinany jest śladami przygotowanymi dla narciarzy biegowych. Nie są trudne, nadają się wprost idealnie dla rodzin z dziećmi, początkujących, ale też bardziej doświadczonych narciarzy. Na grzbiecie Karkonoszy często bardzo wieje, tu schowani w zaciszu lasu (albo w przyjemnej atmosferze gościńca) spędzić możemy całe dnie w ciszy i spokoju, nie zauważając nawet zawieruchy. Podczas wycieczki na nartach możemy też zwiedzić wybudowaną przez hrabiego Harracha kamienną wieżę widokową (1019 m n.p.m.), najstarszą taką w Karkonoszach. Błądź z pewnością nie będziemy – oznakowane trasy części środkowej grzbietu Žalska rozsocha zaprowadzą nas z Benecka na rozdroże Rovinka, a także do wspomnianej wieży widokowej. Początek tras znajdziemy we Vrchlabí, Křížovkách, Benecku, Vítkovicach i w osadzie Horní Míšečky.

Bardziej wytrawni narciarze mogą z którejs z tych tras wejść na Magistralę Karkonoską, prowadzącą przez Horní Míšečky.

## 14. 20,0 km Przez Rovinkę do osady Horní Míšečky

Trasa zaczyna się w Benecku koło hotelu Bellevue i prowadzi przez Rovinkę i Třídómí do osady Horní Míšečky na stadion narciarski. Z powrotem pojedziemy przez Janovú horę i Rovinkę znow do Benecka. Nietrudna trasa mierząca 20 km.

## 15. 11,0 km Ze Szpindlerowego Młyna do miejscowości Strážné

Trasa zaczyna się w ośrodku narciarskim Svaty Petr (dosłownie: Święty Piotr) niedaleko dolnej stacji kolejki linowej na Pláň. Ruszamy Magistralą Karkonoską w kierunku na Strážné. Po około 4 km docieramy do rozdroża k. Struhadli. Jedziemy w prawo, opuszczamy żółty szlak i jedziemy ok. 4 km dalej na Struhadla. Trasa prowadzi przez las, ma niecałe 3 km długości. Koło Zadní Struhadla wjeżdżamy z powrotem na żółty szlak, który zaprowadzi nas koło schroniska Bouda Šestidómí do Strážného na parking. Cała trasa ma 11 km.

Można pojechać też kolejką linową z ośrodka w Svatym Petrze, która wwiezie nas na Přední Planinę na wysokość 1195 m n.p.m. Rozciągają się stąd ładne widoki na Szpindlerowy Młyn i okolice. Od górnej stacji kolejki prowadzi ślad w kierunku wschodnim na skrzyżowanie przed zbudowanym z bali domkiem myśliwskim. Magistralą Karkonoską ruszamy w prawo i zjeżdżamy na skrzyżowanie U Krásné Pláně, a następnie ciągle w dół 3 kilometry do Strážného.

Ze Strážného warto pojechać obejrzeć kościółek w miejscowości Hořejší Herlíkovice. Wrócić można autobusem z Herlíkovic (Vrchlabí) albo tą samą drogą przez Šestidómí i Hromovkę do Szpindlerowego Młyna. Trasa z powrotem ma też 11 kilometrów.

## 16. Szpindlerowy Młyn – Pec pod Śnieżką – Horní Maršov

Trasa narciarska prowadzi ze Szpindlerowego Młyna przez Kopřivník, koło Klínových boud i Kolínskiej boudy na Černą horę (1299 m n.p.m.). Najlepiej wjechać z ośrodka w Svatym Petrze kolejką linową na Pláň i dalej udać się trasą narciarską na wschód, na skrzyżowaniu przed zbudowanym z bali domkiem myśliwskim wjechać na Magistralę Karkonoską prowadzącą do byłych Klínových boud, Friesových boud, do Tetřeví boud i dalej do Kolínskiej boudy. Magistralą Karkonoską, która jest regularnie przecierana, można jechać dalej przez Černą horę, Pardubické i Krausovy boudy aż do Hornego Maršova.



## 17. 5,0 km Trasa okrężna w dolinie Vápenického potoku między Vrchlabí i Lánovem

Nietrudna trasa o minimalnej różnicy wysokości jest odpowiednia dla wszystkich grup wiekowych i wyjazdów rodzinnych. Przebiegająca na terenie miejscowości Lánov trasę charakteryzują imponujące widoki na grzbiecie górskie z dominującym szczytem Čemey



hory. Długość trasy wynosi niecałych 5 km. Trasa zaczyna się koło pensjonatu Bílý Hořec, naprzeciwko gościńca w Hornym Lánovie. Można tu zaparkować samochód. Kolejne miejsca, z których można rozpocząć przejażdżkę, to Tréninkové a školící centrum Tedec, park miejski we Vrchlabí i ulica J. Suka niedaleko dworca autobusowego we Vrchlabí. Przygotowanym śladem ruszamy w kierunku Vápenického potoku, za nim trasa skręca do Vrchlabí. Jedziemy dalej w spokojną i zalesioną dolinę Měsíční údolí. Stąd jedziemy do najwyższego punktu trasy – na wzgórze Liščí kopec (546 m n.p.m.). Rozciąga się stąd wyjątkowa panorama Karkonoszy. W ładną pogodę zobaczymy Žalý, Strážną horę, Liščí horę, Tetřeví boudy i dominującą nad nimi Černą horę. Po pokonaniu wzgórze Liščí kopec możemy wrócić z powrotem do pensjonatu Bílý Hořec albo pojechać w kierunku południowym. Zjedziemy do ośrodka treningowo-szkoleniowego (Tréninkové a školící centrum) Tedec na skrzyżowanie w Prostředním Lánovie. Na skrzyżowaniu znajduje się przystanek autobusowy i ośrodek informacji w Lánovie, z którego usług można skorzystać. Trasa przygotowana jest pod warunkiem odpowiednich warunków śniegowych. Miejsce leży w niższych partiach, dlatego nie zawsze jest wystarczająco dużo śniegu (najlepiej dowiedzieć się w ośrodku informacji).

## 18. Vrchlabí

**Tereny przedgórza w okolicach Vrchlabí** poprzecinane są gęstą siecią śladów przygotowanych dla narciarzy biegowych. Na trasy wjechać możemy we Vrchlabí z ulic Na Valech i z Lidickéj, w Hornym Lánovie spod obory. Znajdziemy tu cztery nawzajem przecinające się trasy okrężne o łącznej długości 11 kilometrów, połączone ponadto z siecią tras Karkonoszy – rajy narciarstwa biegowego prowadzących w kierunku na Strážné i do Szpindlerowego Młyna.

## 19. Kompleks biegowy Vejsplachy we Vrchlabí

Polecamy codziennie przygotowywane narciarskie ślady i trasy we Vrchlabí na terenie kompleksu Vejsplachy. Wjechać na nie możemy na przykład koło stawu Kačák, gdzie można również zaparkować samochód. Na terenie kompleksu znajdziemy trasy zawodnicze i rekreacyjne o łącznej długości 13,5 km, ciągnące się aż do boiska do piłki nożnej w Dolnej Brannie. Jest tu też pętla do wieczornych jazd – oświetlona – o długości 3,5 km. Na bieżący przecierane jest kółko w kierunku miejscowości Dolní Branna (6 km) i Horní Branna (6 km). Trasy połączone są z dużą trasą okrężną przez Valtěřice w kierunku na Kněžice i z powrotem do Vrchlabí (12 km). Na północy połączone są z siecią tras Karkonoszy – rajy narciarstwa biegowego prowadzących w kierunku na Kněžice i Křížovky, skąd drogą zwaną Velbloudí cesta wiodą na Rovinkę i do Benecka.

## 20. Okolice Kunčic

**Trasy niedaleko Kunčic nad Labem – kółko „Szkolne”:** długość 1 km – bardzo łatwe – dla narciarzy jeżdżących stylem klasycznym i łyżwowym. Trasa okrężna po równym dla początkujących zaczyna się w pobliżu szkoły podstawowej, wiedzie koło boiska do piłki nożnej i wyremontowanej kaplicy św. Marii. Możliwość parkowania.

Łącznik spod restauracji Motorest Kovárna Dolní Branna: długość 4 km – średni stopień trudności – dla narciarzy jeżdżących stylem klasycznym i łyżwowym. Początek za mostem na Łabie (ok. 200 m) koło drogi na Přičnicę w prawo koło wysypiska i stawu w Dolni Brannie do restauracji Motorest Kovárna. Trasa przygotowana jako łącznik do innych karkonoskich tras z boiska do piłki nożnej w Dolni Brannie.

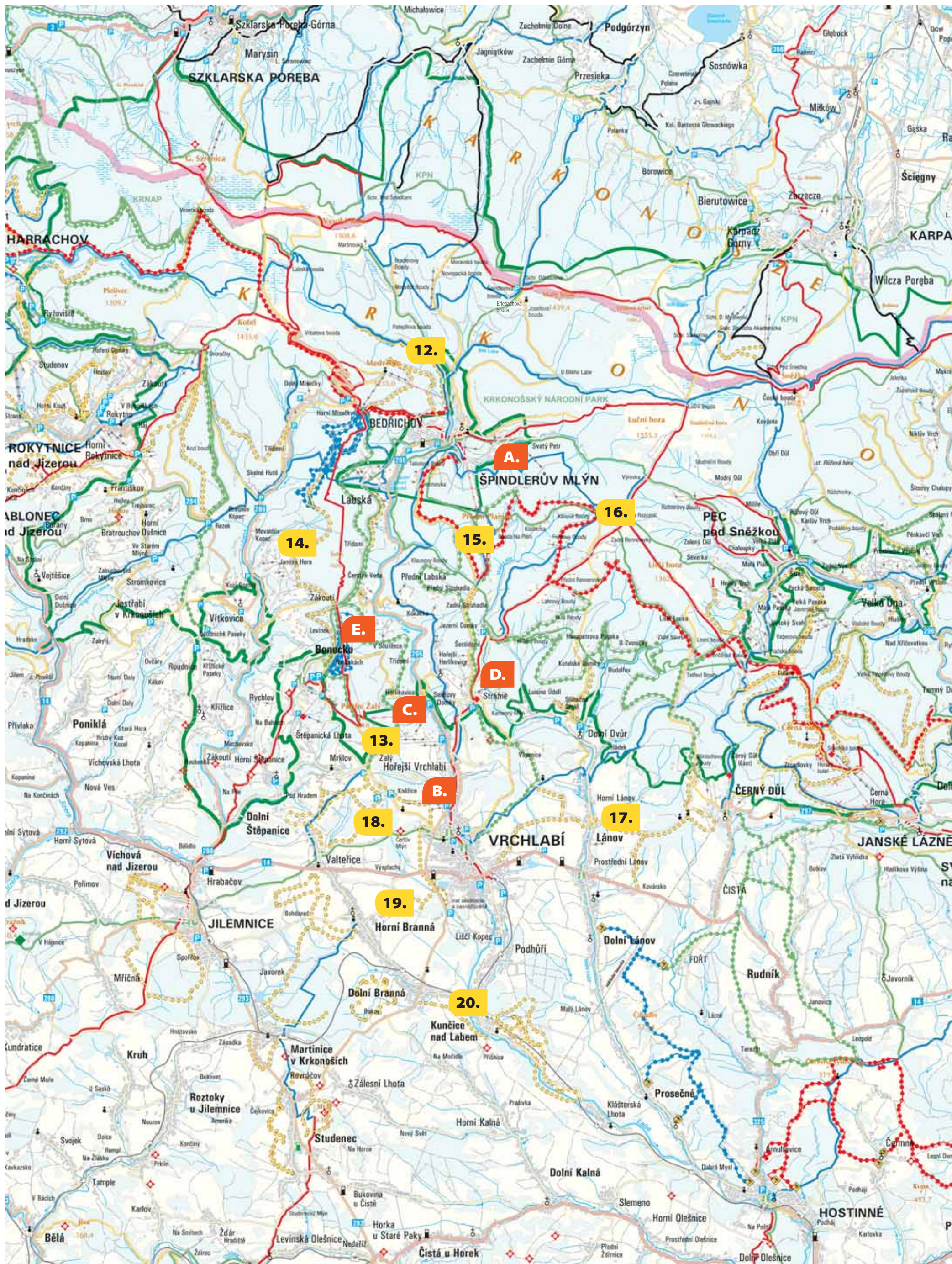
Kółko „Kunčické”: długość 6 km – trasa łatwa – dla narciarzy jeżdżących tylko stylem klasycznym – start koło tutejszego cmentarza wzdłuż torów kolejowych i koło zakładów wapienniczych (Krkonoška vápenka) docieramy do przejazdu kolejowego (na odcinku 20 metrów trzeba nieść narty). Wrócimy wzdłuż Łąby, a następnie znow wzdłuż linii kolejowej z powrotem do cmentarza. Ograniczona możliwość parkowania.

Kółko „Treningowe”: długość 5 km – średni stopień trudności – dla narciarzy jeżdżących stylem klasycznym i łyżwowym – start koło cmentarza, po 1 km jazdy łagodnie pod górę dojedziemy do ujęcia wody z pięknym widokiem na Kunčice. Kolejne 3 km prowadzi drogą o nietrudnym profilu w kierunku nadajnika telefonii komórkowej. Ostatni kilometr w dół doprowadzi nas z powrotem do cmentarza.

Trasy przygotowane są pod warunkiem odpowiedniej pokrywy śniegowej. Miejsce leży w niższych partiach, dlatego nie przez całą zimę jest wystarczająco dużo śniegu.



# Karkonosze Środkowe





# Ośrodki narciarskie we wschodniej części Karkonoszy

## SkiResort ČERNÁ HORA – PEC

SkiResort składa się z położonych we wschodniej części Karkonoszy pięciu ośrodków narciarskich ze wspólnym karetetem – skipasem. Narciarze mają do dyspozycji 37 kilometrów tras zjazdowych, 1 kolejkę kabinową, 5 kolejek krzeselkowych, 31 wyciągów narciarskich, 3 ruchome chodniki. W SkiResorcie znajdziemy też 90 kilometrów regulaminy przygotowywanych narciarskich tras biegowych. Rodziny z dziećmi mogą skorzystać z parków dziecięcych (kidparki) oraz z łagodnie nachylnych stoków. Narciarze z duszami sportowców z pewnością docenią trudniejsze trasy, w tym trasy slalomu giganta z pomiarem czasu. Kto ma ochotę nie tylko na zjeżdżanie, skorzysta może z tras skialpinistycznych. Dzieciom spodobają się także mierzące 3,5 km długości tor saneczkowy – Černohorská sánkařská cesta, tor bobslejowy oraz baseny termalne. Między poszczególnymi ośrodkami kursują skibusy. Od niedawna narciarze mogą przejechać między Černą horą (Janske Lázně) a Pecem pod Śnieżką. Część trasy pokonują na nartach, część – ratrakami.

[www.skiResort.cz](http://www.skiResort.cz)

### A. SkiResort ČERNÁ HORA – PEC (skiArea Janske Lázně)

Černá hora – Janske Lázně (Jańskie Łaźnie) to tradycyjny karkonoski ośrodek z mierzącymi nawet 3 km nartostradami, należącymi do najdłuższych w Czechach. Przejścia z jazdy dodatkowo wzbogacone są pięknymi widokami z jedynej ośmiomiejscowej kabinowej kolejką linową w Czechach. Po powrocie z nart można poznać miasto mające długie tradycje uzdrowiskowe. Dawki energii dostarczy z pewnością przejazdka po mierzącym 3,5 km długości torze saneczkowym – Černohorská sánkařská cesta. Tą wiodącą z Černej hory trasą z tzw. saniami rogatymi jeżdżono tu już ponad sto lat temu. SkiArea ma ponad 15 kilometrów tras zjazdowych.



[www.skiResort.cz](http://www.skiResort.cz)

### B. SkiResort ČERNÁ HORA – PEC (skiArea Pec pod Sněžkou)



Pec pod Sněžkou (Pec pod Śnieżką) znany jest nie tylko jako punkt wyjścia dla wycieczek na Śnieżkę – tutaj jest ośrodek narciarski ma 12 kilometrów narciarskich tras zjazdowych, z których korzystają mogą i dorośli i dzieci. Doświadczeni narciarze powinni wypróbować czarną nartostradę na Hnědým vrchu, na której odbywają się też międzynarodowe zawody narciarskie FIS. W godzinach wieczornych skorzysta można z oświetlonych stoków na Javorze – jest to jeden z najdłuższych oświetlonych stoków w Czechach. Dla miłośników sportów ekstremalnych również na Javorze stworzono funPark.

[www.skiResort.cz](http://www.skiResort.cz)

### C. SkiResort ČERNÁ HORA – PEC (skiArea Černý Důl)

SkiArea Černý Důl charakteryzuje się szerokimi nartostradami przeznaczonymi zarówno dla narciarzy wymagających jak i początkujących, a także nowoczesnym wyposażeniem parkiem dziecięcym z ruchomym chodnikiem. Rodzice małych dzieci z pewnością będą zadowoleni z tego, że mogą jeździć niedaleko szkółki narciarskiej dla maluchów, obserwując poczynania swoich latorośli.



[www.skiResort.cz](http://www.skiResort.cz)

### D. SkiResort ČERNÁ HORA – PEC (skiArea Velká Úpa)



Velká Úpa oferuje 2,5 kilometra tras zjazdowych. Jest tu wyciąg krzeselkowy na Portáškách oraz cztery wyciągi narciarskie. W przeszłości właśnie w Velké Úpie tragarze z trzymanym na specjalnych nosidłach ciężkim ładunkiem na plecach ruszali na Śnieżkę. Nartostrada Modřín jest oświetlona i przystosowana do jazdy nocą.

[www.skiResort.cz](http://www.skiResort.cz)

### E. SkiResort ČERNÁ HORA – PEC (skiArea Svoboda nad Úpou)

SkiArea rodzinnego typu z trzema wyciągami narciarskimi i ponad kilometrem narciarskich tras zjazdowych. Oferuje gratis trasę slalomu-giganta z pomiarem czasu, można ją zarezerwować także na imprezy prywatne.



[www.skiResort.cz](http://www.skiResort.cz)

# Polecane trasy na nartach biegowych

Trasy przygotowujemy się pod warunkiem odpowiedniej grubości pokrywy śniegowej, a że miejsce leży w niższych partiach, nie przez całą zimę jest śnieg (bywa mało kiedy).

## 21. Pod Černą horą – Rudník

W „raju narciarstwa biegowego” u podnóża Černej hory (1299 m n.p.m.) – w miejscowościach Rudník, Bolkov, Janovice, Fořt, Javorník, Čistá, Černý Důl i Janske Lázně – znajdziemy prawie 60 km narciarskich tras biegowych. Można je łączyć z mierzącymi prawie 40 km trasami należącymi do sekcji narciarskiej Hostinné. Prowadzą one przez wsie Prosečné, Lánov, Čermná i Pilníkov.

Polecamy narciarskie trasy pod Černą horą:

1. Szkoła podstawowa Rudník – na Křížek – Spálov – rozdroże Čistecké rozcestí – Smrčina – nad Smrčiną – Hofmannovy boudy (10 km). Bardziej doświadczeni narciarze mogą koło Hoffmanovej boudy po sosie (Černohorská silnice) wjechać na Černą horę, a następnie na Magistrálę Karkonoską i dalej w wyższe partie Karkonoszy. Pozostali mogą tą samą drogą wrócić z powrotem albo skorzystać ze skibusu do Čistéj, gdzie wjadą na rozdroże nr 3 Spálov, a stąd będą mieli 4 km do punktu wyjścia.

2. Szkoła podstawowa Rudník – na Křížek – Spálov – rozdroże Čistecké rozcestí – rozdroże Bolkovské rozcestí – U Trollový boudy – Pod Peklem kierunek Javorník (9 km) – Leopold U Dlouhéj lesa – Pod Peklem i stąd tą samą trasą w odwrotnej kolejności punktów do szkoły podstawowej w Rudniku. Długość 30 km. Trasy są przygotowywane przez skuter i „ręcznie” – ślad dla stylu klasycznego. Więcej informacji na: [www.skirudnik.wz.cz](http://www.skirudnik.wz.cz)

## 22. Trasy w okolicy miejscowości Hostinné

Przyjemne wędrowki na nartach po otwartych przestrzeniach i wśród lasów czekają na nas na przedgórzu Karkonoszy – między miejscowościami Hostinné, Lánov, Rudník i Pilníkov – gdzie utrzymaniem śladu dla narciarzy zajmuje się sekcja turystyczna towarzystwa sportowego TJ Tatran Hostinné. Przejechać się można tzw. Trasą Północną (Severní trasa) i Zachodnią (Západní).

Trasa Północna „Černina”

Ma ok. 12,5 km i prowadzi z Hostinného, z parku miejskiego, na północ na Červeną výšinę między Rudníkiem a Horní Čermną. Stąd wiedzie na wschód do Liški, a potem przez las na południe na Jánský dvůr i Lesní Domky, a następnie na zachód w kierunku przez Čermną na Hubertovu výšinę, skąd łukiem na północ objeżdża kompleks leśny i wraca z powrotem do Hostinného.

Trasa Zachodnia „Hliňák”

Prowadzi na długości 29 kilometrów z Hostinného, spod garażów, na północ do kamieniołomu, grzbietem między wsiami Prosečné i Fořt przez Hlinský vrch i wzgórze na Šebestián, Ploška, Čihadlo do Lánova do Dřevěnků. Stąd wiedzie dalej na wschód w kierunku na Bolkov, gdzie za lasem skręca na południe koło wzgórza Pastvina i przechodzi koło szkoły w Rudniku, przez Rudnicką rolę na Červeną výšinkę. Tam łączy się z Trasą Wschodnią (Východní trasa), po której wraca do Hostinného.

## 23. 19,0 km Wokół Černej hory

Na wycieczkę zapraszamy też mniej wytrawnych narciarzy. Z Pec pod Śnieżką – wokół Černej hory – wyciągiem narciarskim wjeżdżamy na Javor na wysokość 1080 m n.p.m. Od górnej stacji wyciągu w kierunku południowym oznakowaną drogą zimową dojeżdżamy do schroniska Pražská bouda i odbijamy w lewo do Kolínskiej boudy. Z Magistrali Karkonoskiej odbijamy w lewo i ruszamy na trasę okrężną wokół Černej hory przez Zrcadlovy do Zinneckerových Boud. Tam przy drugim przecięciu trasy byle kolejką linową odbijamy w prawo i wschodnim zboczem Černej hory dojeżdżamy znów do Magistrali Karkonoskiej. Jedziemy nią w lewo i wracamy z powrotem do Pražské boudy. Następnie już tylko wygodnym zjazdem w dół przez Javorské boudy dojeżdżamy do dolnej stacji wyciągu narciarskiego na Javor. Trasa ma 19 kilometrów.

## 24. 13,0 km Lysečinská

Idealnym punktem do wjechania na trasę jest Žacléř, skąd Magistrálę Karkonoską dojeżdżamy do Rýchorského Krzyža (5 km). Trasa zaczyna się koło Rýchorského Krzyža i prowadzi wzdłuż granicy z Polską. Można z niej podziwiać piękne i odległe widoki. Docieramy do Horných Albeřic. Następnie trasa prowadzi wokół Lysečinské boudy przez Cestník do kościoła w Dolnej Malej Úpie. Kończy się koło parkingu w Hornej Malej Úpie. Jest to trasa o średnim stopniu trudności. Ma 13 km.

## 25. 17,0 km Z Jańskich Łaźni do Sosnovki

Mierząca 17 km trasa okrężna z różnicą wysokości 350 metrów. Osiągnięcie celu ułatwi wjechanie kolejką linową na szczyt Černej hory. Z górnej stacji kolejką jedziemy do Sokolskiej boudy, skąd w kierunku zachodnim prowadzi trasa narciarska wokół Černej hory. Dotrzemy nią na Magistrálę Karkonoską, którą zjeżdżamy na przełęcz poniżej Kolínskiej boudy i jadąc w kierunku Černej hory, dotrzemy pod tzw. Václavák, gdzie odbijemy w lewo na górę na Pěticeř, a po chwili znów w lewo w stronę Thámových i Vlášských boud. Jadąc cichą okolicą północnych zboczów Světlej hory, warto zainteresować się widokami na krajobraz Hornej Úpy z dominującą nad nią Śnieżką. Po drodze otworzą się przed nami widoki od Úpy w dół przez Svobodu aż do Trutnowa. Na lewo zobaczymy Rýchory. Następnie pojedziemy koło Krausových i Modrokamenných boud z powrotem do Jańskich Łaźni.

## 26. W okolicy Žacléřa

Miłośnicy stylu klasycznego przygotowane ślady znajdują w žacléřských osadach Bobr i Černá Voda. Nietrudne, relaksacyjne trasy okrężne przecinają się, można więc je łączyć. Wjechać na nie można na przykład pod Žacléřským hřbetem, zwanym Polák,

koło Tirbaru. Ślad prowadzi na północ, łagodnie w dół (2,5 km) aż do granicy z Polską. Po prawej stronie w kierunku na wschód znajduje się osada Bobr, założona przez Krzysztofa Gendorfa w 1565 r. Po drodze na mostek (1,5 km) wzdłuż granicy natrafimy na odbicie do restauracji i pensjonatu Krakonoš – 1 km. Prosto prowadzi trasa do mostka przez potok Boberský, łącząc się z mierzącą 4 km trasą okrężną pod Růžovým paloučkem. Kiedyś prowadził tędy stary szlak handlowy, którym w 1628 r. na emigrację odeszli bracia czeszy z Comeniusem (Komeniusz, J. A. Komeński) na czele. Trasa prowadzi dalej w dół do rozdroża w Černej Vodzie. Tu łączy się z kolejnymi 5 km trasami po osadzie leżącej na łagodnie sfaldowanym terenie, z pięknymi widokami na Góry Kruce. Na końcu Černej Vody można zdecydować, czy wrócić po pętli, czy jechać dalej w kierunku Královca (2 km). Ostatnie 3 km trasy przygotowane są w kierunku zachodnim pod trasą kolejową Žacléř – Lampertice. Ślad znajdziemy naprzeciwko firmy Koster za žacléřským dworcem. Zimowa romantyka z pięknymi widokami i zdrowy ruch na świeżym powietrzu pozwolą zapomnieć o codziennej gonitwie i poprawią nam humor.

## F. Skipark Mladé Buky



Skipark Mladé Buky leży 6 km od Trutnowa. Jest łatwo dostępny z drogi głównej z Trutnowa do Pec pod Śnieżką. Częścią ośrodka jest park dla dzieci – Kidpark z ruchomym chodnikiem. Snowpark z ośmioma przeszkodami i trzema hopkami ma własny wyciąg, na którym można wykorzystać tańsze bilety uprawiające do odwiedzin jedynie Snowparku. Popularne są jazdy nocą. Na miejscu darmowy parking dla 550 aut i dla autobusów – bezpośrednio pod stokami. Skibusy kursują na trasie: Trutnow – Mladé Buky.

[www.skipark-mladebuky.cz](http://www.skipark-mladebuky.cz)

## G. Arrakis Žacléř - Prkenný Důl

Ośrodek narciarski w Prkenným Dule leży koło Žacléřa, na najbardziej na wschód wysuniętym skraj Karkonoszy. Dysponuje trasami narciarskimi o wszystkich stopniach trudności. Ośla łącząca dla dzieci znajduje się niedaleko. Na miejscu bezpłatny parking. Okoliczna dziewicza przyroda z pewnością spodoba się miłośnikom narciarstwa biegowego. Do uprawiania tego sportu najlepiej nadaje się grzbiet Rýchorów z przebiegającą przez niego koło Rýchorské boudy Magistrálę Karkonoską.



[www.skizacler.com](http://www.skizacler.com)

## H. SKIMU Malá Úpa



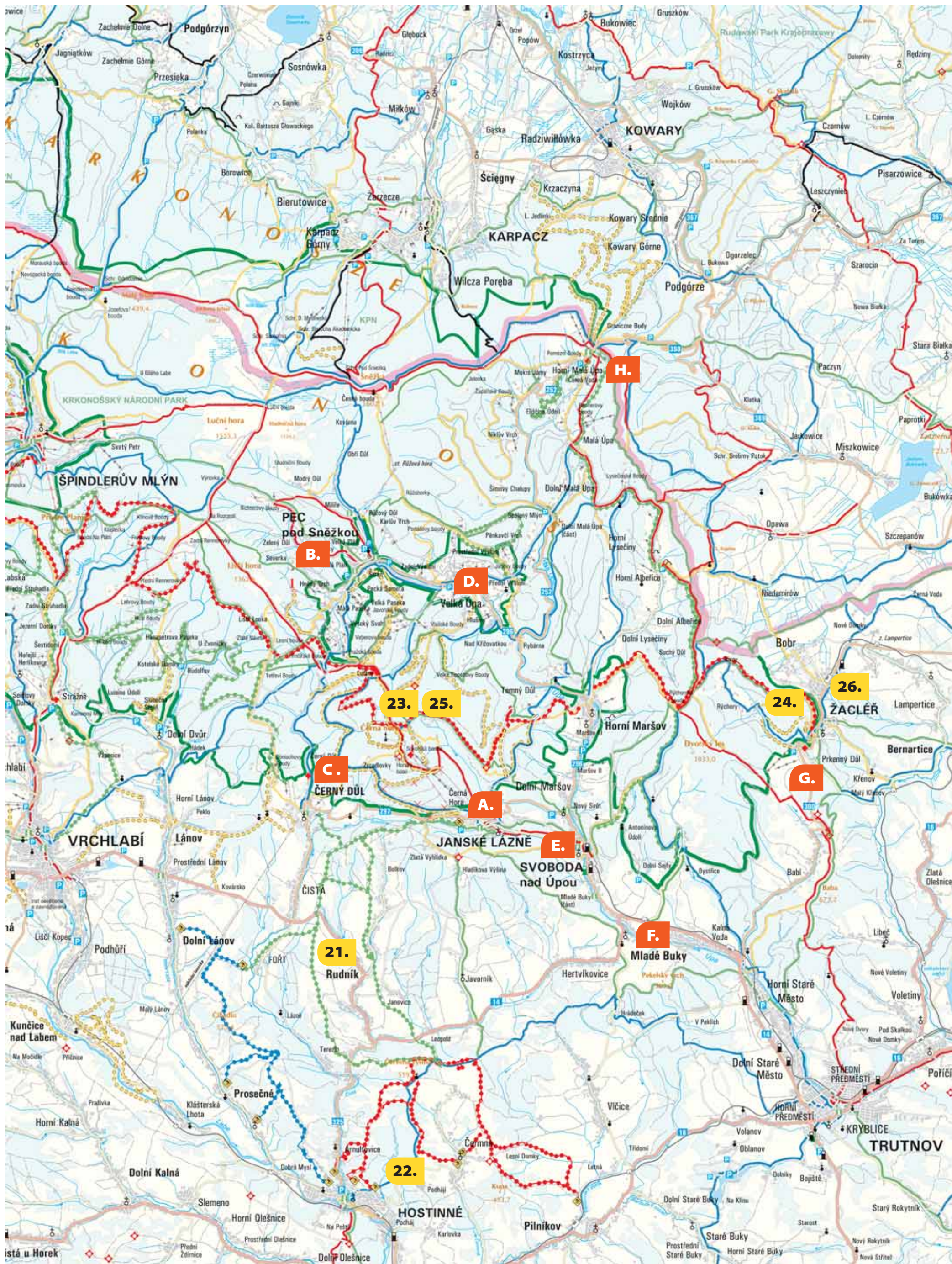
Ośrodek narciarski we wsi Malá Úpa tuż koło Przelęcz Okraj / Pomezni Boudy – przejścia granicznego z Polską – oferuje 3,6 km tras zjazdowych i 10 km narciarskich tras biegowych. Ośrodek powstał w wyniku połączenia ośrodka U kostela na Grzbiecie Lasockim z nowym ośrodkiem Pomezky na Kowarskim Grzbiecie. Przewóz między nimi a parkingiem zapewnia skibus, dla narciarzy ze skipasem gratis.

[www.skimu.cz](http://www.skimu.cz)





# Karkonosze Wschodnie





## Karkonosze: „Z dziennika akcji pogotowia górskiego w Karkonoszach”

### Bądźmy ostrożni i miejmy wzgląd na innych

• Stoki mają w pewnym okresie bardzo twardą powierzchnię, co zwiększa ryzyko kontuzji. Liczby kontuzjowanych sportowców są czasami wysokie. Pogotowie górskie zaleca stosowanie kasków narciarskich, należy zachować ostrożność podczas jazdy na nartach i snowboardzie, a także mieć wzgląd na innych użytkowników stoków.

• Na początku stycznia w połowie trasy zjazdowej zderzyło się dwóch narciarzy, dorosły i nieletni. Obaj mieli kaski narciarskie. Ratownicy pogotowia górskiego udali się na miejsce zdarzenia. Po przyjeździe stwierdzili, że młodszy jest nieprzytomny. Udzielili pierwszej pomocy i zadzwonili do dyspozytora Zintegrowanych Służb Ratowniczych, który wysłał załogę. Młodszego narciarza pogotowie odtransportowało, starszy został odwieziony do lekarza celem dalszych badań.

• Na końcu trasy zjazdowej doszło do kolizji dorosłej kobiety z czteroletnim dzieckiem. Dziecko na chwilę straciło przytomność, następnie miało problemy z oddychaniem i skarżyło się na ból brzucha. Pogotowie górskie udzieliło pomocy i zadzwoniło do dyspozytora Zintegrowanych Służb Ratowniczych. Dyspozytorka wysłała na miejsce śmigłowiec, który odtransportował dziecko do placówki medycznej celem dalszych badań. Kobieta z ranami twarzy pracownicy pogotowia górskiego zaopatrzyli i przetransportowali do szpitala.

• Narciarz upadł na zamrożonej powierzchni do tyłu na plecy i uszkodził sobie kręgosłup oraz miednicę. Przejeżdżający obok narciarz poinformował pogotowie górskie. Ratownik przeprowadził ogólne badanie i uznał stan za ciężki. Unieruchomił pacjenta w materacu próżniowym i powiadomił dyspozytora. Celem dalszego transportu zalecono skorzystanie ze śmigłowca.

• Lawina zasypała skialpinistę. Ponieważ miał przy sobie detektor lawinowy, udało się go szybko znaleźć. Ratownicy natychmiast rozpoczęli reanimację i jednocześnie wezwali śmigłowiec Lotniczych Służb Ratowniczych. Pomimo szybkiej akcji lekarz stwierdził zgon.

• W godzinach wieczornych pogotowie górskie zostało wezwane na stok do rannego narciarza. Ranny doznał ciężkich obrażeń głowy w efekcie uderzenia w drzewo. Ratownicy udzieliли pierwszej pomocy. Poszkodowany został przetransportowany helikopterem do szpitala, gdzie na skutek poważnych obrażeń głowy niestety zmarł.

• Ratownicy pogotowia górskiego w Dolinie Łąby zaopatrzyli i przetransportowali skialpinistę, który zranił się po piętnastometrowym upadku z progu skalnego. W akcji udział wzięło 14 ratowników. Pogotowie górskie o wypadku z jego miejsca poinformował syn rannego. Zgodnie z dostępnymi informacjami skialpinista miał złamaną nogę lub miednicę. Ratownicy na miejscu zapadali się po pas w zaspach, rannego przeniesiono przez łąbę. Zbadano go i w głębokim śniegu za pomocą lin asekuracyjnych przetransportowano w bezpieczne miejsce. Akcja zakończyła się dwie i pół godziny po północy.

• Przez całą noc ratownicy pogotowia górskiego mieli pełne ręce roboty z powodu człowieka, który zaginął między Harrachovem a Klinovymi boudami nad Szpindlerowym Młynem. Na trasach narciarskich nad Harrachovem, Szpindlerowym Młynem i Pecem pod Śnieżką szukało go 14 ratowników. Akcję zaczęto o 22:30 i zakończono po ponad sześciu godzinach. Nocne poszukiwania komplikowały zasypany śnieg w niektórych miejscach sięgający wysokości dwóch metrów. Utorować sobie drogę ratownikom pomagały ratniki. Zaginiony narciarz biegowy przez całą noc błądził podobno w górach i w terenie podgórskim, potem dotarł do Jilemic, skąd zadzwonił do znajomego z telefonu, który od kogoś pożyczył. Nie wiedział o trwającej akcji poszukiwawczej. Powodem, dla którego ratownicy rozpoczęli akcję poszukiwawczą, był fakt, że mężczyzna nie wziął ze sobą na biegówkę telefonu komórkowego i nikt nie mógł się do niego dodzwonić.

• Akcję poszukiwawczą o podobnym charakterze przeprowadzili karkonoscy ratownicy w październiku, kiedy napadało dużo śniegu. Pomimo wielu starań poszukiwanego turysty nie udało się niestety znaleźć. Do dziś nikt nic o nim nie wie.

• Przed w pół do drugą pogotowie górskie otrzymało zgłoszenie o zasłabnięciu sześćdziesięciosześcioletniego narciarza biegowego z Niemiec. Ratownicy wraz z lekarką natychmiast wyruszyli na turystyczną trasę na grzbietach gór, gdzie według zgłoszenia leżał mężczyzna. Ze względu na głęboki śnieg zespół ze sprzętem nie mógł dotrzeć na samo miejsce wypadku. Ratownicy i lekarka szli więc dalej pieszo i na nartach. Po dotarciu do poszkodowanego lekarka rozpoczęła resuscytację, która niestety nie przyniosła efektu – lekarka musiała stwierdzić zgon.

• Wiatr w Karkonoszach, osiągający w porywach 130 kilometrów na godzinę, nie odstraszył od ryzykownej przejażdżki wzdłuż grzbietów pary narciarzy biegowych. Wyruszyli na trasę mimo tego, że pogotowie górskie ostrzegało przed zbliżającą się niekorzystną pogodą i zalecało nie wychodzić w góry. Życie uratowało im zgłoszenie pogotowiu górskiemu przez zarządcę Friesovych boud, dokąd późnym popołudniem zmierzła para młodych ludzi ze Szpindlerowego Młyna. „Mniej więcej o szóstej wieczorem dostaliśmy od zarządcy informację, że na terenie byłego schroniska Klinovka znajduje się prawdopodobnie para narciarzy, którzy nie są w stanie iść dalej. Padał silny śnieg, a widoczność wynosiła ok. pięciu metrów” – opisał zagrażającą życiu turystów sytuację Adolf Klepš, naczelnik karkonoskiej grupy pogotowia górskiego. Po niecałej godzinie udało się znaleźć wyczerpaną parę narciarzy koło drewnianego domku na Zadní planinie. Oboje mieli hipotermię i odmrożenia.

• W godzinach porannych ze schroniska górskiego transportowano roczne dziecko, które w konsekwencji wymiotów było odwodnione i konieczne było zbadanie go przez lekarza.



**Drodzy Sportowcy i Turyści! Bądźcie ostrożni i miejcie wzgląd na innych. Przestrzegajcie zaleceń pogotowia górskiego i gestorów ośrodków narciarskich. Przestrzegajcie zasad bezpieczeństwa, nie narażajcie na niebezpieczeństwo siebie, swoich dzieci i przyjaciół, a w razie samej akcji ratunkowej – ratowników!**

# 80 lat



## od powstania czeskiego pogotowia górskiego – Horské služby Krkonoše



**NONSTOP SOS**  
**+420 1210**

Wędrowni myśliwych, zielarzy czy poszukiwaczy złota, a także prostych pielgrzymów po górach niosły ze sobą nie tylko odkrycia, ale także ofiary. W nieznanym terenie często błądzono, umierano.

W XVIII wieku ludzie zaczęli na stałe osiedlać się w górach i korzystać z ich skarbów. Przeprowadzali się przy tym co raz wyżej, budowali budy. Stopniowo zaczęło również pojawiać się coraz więcej ludzi, którzy przybywali zwabieni pięknem przyrody – turystów. Przyjeżdżali w lecie, a potem także w zimie. Do miejscowych zwracali się, żeby ci zaprowadzili ich w piękne miejsca i nieznanne zakątki.

Dzień Horské služby ratownicy obchodzą 24 marca. W tym dniu w 1913 r. w Karkonoszach rozgrywały

się zawody w biegu na nartach na 50 km. Nikt nie przeczuwał, że dzień ten w historii zapisze się jako dzień tragicznej śmierci dwóch przyjaciół. Podczas zawodów nagle zmieniła się pogoda. Bohumilowi Hančovi kończyły się siły. Jego przyjaciel Václav Vrbata dał mu swój płaszcz. Zapłacił za to życiem.

Dwadzieścia lat później, w 1934 r., w Karkonoszach powstała mająca sześć oddziałów samodzielna grupa ratowników. Zima była najlepszym sprawdzianem zdolności i możliwości ratowników-ochotników, jednocześnie pokazując niedostatki w wyposażeniu, które ratownicy nadrabiali ofiarnością, skromnością

i więzami przyjaźni. Kilka miesięcy później, 12 maja 1935 r., powstała jednolita organizacja pogotowia górskiego w Karkonoszach.

Wydarzenia II wojny światowej przerwały pracę członków pogotowia, ale idea przetrwała okupację. Po 1945 r. stopniowo powstawały grupy także w innych obszarach górskich. Do ich zjednoczenia doszło 1 grudnia 1954 r. Powstało wtedy pogotowie górskie działające na terenie całego kraju. Od roku 1990 istniało też stowarzyszenie pogotowia górskich RCz.

W 2001 r. powstała jedna organizacja – Horská služba ČR (Pogotowie Górskie Republiki Czeskiej).

**Obchody 80. rocznicy powstania pogotowia górskiego w Karkonoszach odbędą się w październiku 2014 r. w Szpindlerowym Młynie, gdzie znajduje się centrala Horské služby Karkonosze. Będzie to spotkanie członków, byłych członków i przyjaciół pogotowia, a także partnerów ze Zintegrowanego Systemu Ratownictwa. Oprócz wspólnych spotkań obchody będą miały też swą część sportową (m.in. turniej w tenisie i siatkówce, konkursy dla dzieci, pokazy akcji pogotowia górskiego i in.)**



## Wyszukaliśmy dla Państwa...

**W Svatym Petrze skończył bić dzwon. Kilkadziesiąt par oczu patrzy z okien domów na zboczach na ośnieżone szczyty. Zbliżający się zmierzch wydaje się wszystkim zbyt smutny. Wszyscy usłyszeli dzwon pogrzebowy, znak końca czyjegoś życia.**

Dziś góry zabrały życie Filipowi Kohlowi, jutro zadzwonią na przykład Seppowi Dixowi, a pojutrze może Franzowi Rennerowi...

Nie raz góral wychodził z domu i już nie wracał. Nie organizowano wypraw ratunkowych, lawiny przekopywało się samemu. Na wiosnę i latem znoszono ciała w dół, w doliny. Bogatszym rodziny urządzały jeszcze dodatkowy pogrzeb.

Górale po swojemu godzili się z życiem i śmiercią. W Karkonoszach długo opowiadano o staruszku gdzieś z odległej części gór. Kiedy leżał na łożu śmierci, ksiądz zapewnił go, że Zbawiciel umarł za niego na krzyżu. Staruszek powiedział zdziwiony: „Oj, to ten biedak umarł? Mój miły sługo Boży, nie gniewasz się, że nie byłem na jego pogrzebie? My w tych odludnych górach nic nie wiemy”.

Filip Kohl znał trochę świat. Przede wszystkim z opowiadań drwali i urzędników. Jego przodkowie przybyli w Karkonosze z Tyrolu. Zaczynali jako drwale, później jeden Kohl miał szczęście – powierzono mu gajówkę. Również Filip Kohl na życzenie ojca, a przede wszystkim dzięki łasce zwierchności, został gajowym. Na polowania Kohl chadzał najchętniej z Buchbergerem. Był to sąsiad, dobry naganiacz, a poza tym miał dobrego psa.

16 listopada 1773 r. wcześniej rano Kohl z Buchbergerem wyruszyli w góry. Sezon myśliwski był w pełni. Codziennie na polowaniach pojawiał się jakiś nowy gość hrabiowski. Pogoda była dobra. Śnieg co prawda napadał już w październiku, potem jednak na początku listopada przyszła niewielka odwilż. Starzy górale przewidywali łagodną zimę. Podczas polowania panował dobry humor. Po odrąbieniu szczęśliwi myśliwi z bogatą zdobyczą wracali na zamek, a Kohl z Buchbergerem spieszyli do domu do Svatého Petru. Po drodze dołączył do nich leśnik z Sedmidolí.

Na Hřebínkach wszystkich ich porwała lawina i ściągnęła w dół. Tylko pies Buchbergera został na powierzchni i od razu zaczął grzebać w miejscu, gdzie smycz zniknęła pod śniegiem. Po kilku minutach oswobodził głowę swojego pana, który potem już sam wygrzebał się spod śniegu i uwolnił z uchwytu lawiny.

Filipa Kohla i leśnika z Sedmidolí Buchberger wykopał z pomocą kilku górali dopiero na drugi dzień rano. Nie żyli. Kiedy kładziono Filipa Kohla do grobu, jego trzyletni syn Ignaz rzucał na trumnę taty świerkowe gałązki. Pięćdziesiąt lat później lawina porwała i zabiła pod Kozimi Grzbietami również Ignaza Kohla.

Górale, pamiętający lub znający z opowiadań snutycho do domach w długie zimowe wieczory tragedie

dotykające wszystkie pokolenia Kohlów, z obawami patrzyli na poczynania synów Ignaza na cmentarzu. Również oni rzucałi świerkowe gałązki na trumnę ojca. Czy lawiny pod Kozimi Grzbietami dalej kosić będą ród Kohla? Modlitwy w kościele miały zapobiec kolejnym tragediom. Kohlowie unikać zaczęli Kozich Grzbietów – zwłaszcza w listopadzie, fatalnym dla nich miesiącu. Rubezahl jednak, w mniemaniu ówczesnych niemieckojęzycznych górali zły duch Karkonoszy, tylko czekał na nowe pokolenie Kohlów. 29 listopada 1856 r. z Kozich Grzbietów zesza lawina. Zabrała ze sobą na wieczność Wenzela Kohla.

Minęło kolejnych dziewięćdziesiąt lat. W górach rozkwita sezon łowiecki. Obecny jest też młody, lekkomyślny i nieostrożny Eduard Kohl. Nie wierzył w Rubezaha, nie baczył na ostrzeżenia przyjaciół. Wierzył w swoją szczęśliwą gwiazdę i przeszedł przez Kozie Grzbiety. Do końca listopada brakowało dnia. Wszystko będzie dobrze... Nie było. Wieczorem 29 listopada znów bił dzwon, a górale modlili się za duszę zaspanego. Przed godziną przyszła wieść ze Svatého Petru: lawina z Kozich Grzbietów zabiła Eduarda, prawnuka Filipa Kohla z lawinowej tragedii z roku 1773.

Tragedia rodziny Kohlów, Jana Štefanová



# Na przełęczy Luční hory



Kapliczka na przełęczy Luční hory

Prastary szlak handlowy, którym docierało zaopatrzenie, prowadzi spod Výrovki w górę. Na zboczu rozdzwaja się, żeby znów połączyć się na przełęczy Studniční hory na wysokości 1509 m n.p.m. Stoi tu kapliczka.

Najbliższym domem jest Luční bouda. Od końca XVIII wieku była jedną z nielicznych zamieszkałych przez cały rok bud. Żeby przeczekać tu zimę, trzeba było zgromadzić wystarczająco dużo drewna. Z czasem porastająca okolicę kosodrzewina została wycięta. Trzeba było zaopatrywać się w lesie, który znajdował się niedaleko oddalonych o 7 kilometrów Lahrovych boud. Zdarzyło się to w 1798 r., kiedy po drewno wybrał się Václav Renner, właściciel Luční boudy. Gdy wracał z drewnem do domu, wydarzył się wypadek – prawdopodobnie ładunek przewrócił się na niego. Václav Renner został śmiertelnie ranny i na miejscu zmarł. Jego rodzina wybudowała niedaleko tego miejsca kamienną kapliczkę. Narażona na uderzenia wiatru, deszcz, mróz i śnieg, po 125 latach kapliczka przypominała kupę kamieni, kiedy w zimie 1925 r. zamartł przy niej turysta. Jeszcze w tym samym roku niemieckie Towarzystwo Karkonoskie odnowiło kapliczkę. Dziś symbolicznie przypomina

przechodzącym obok o miejscu, w którym zdarzyło się kilka tragedii.

Odcinek od schroniska do kapliczki na przełęczy Studniční hory jest narażony na niekorzystne wpływy pogody, dlatego jest bardzo niebezpieczny. Miejsce to w 1798 r. przyniosło śmierć Václavowi Rennerowi. Po 58 latach, w 1856 r. idąc z boudy do Luční boudy Monikę, córkę Jakuba Rennera, bratanka Václava, w ostatniej chwili przed zamarznięciem uratował jej syn Johann. Tę samą Monikę, która 38 lat wcześniej, w młodości, swoją urodą i urokiem oczarowała i zainspirowała dwudziestoletniego śląskiego poetę Karla von Holtei podczas jego pobytu w Luční boudzie w 1818 r. Jej mąż Václav Hollmann w 1853 r. przejął budę od teścia Jakuba Rennera, który poszedł na wycug. Podczas powrotu z jakiejś podróży 11 kwietnia 1868 r. około południa Jakuba Rennera zastała w górach zawierucha śnieżna. Przemoknięty, zmierznięty i wyczerpany starzec nie wytrzymał walki z burzą, której tyle razy w życiu stawił już czoła. Zginął prawie u celu, około 300 metrów od boudy.

Na porośniętej bliźniczką łące około stu metrów na zachód od Luční boudy, między Białą Łabą a drogą wiodącą na przełęcz Kozich Grzbietów, znajdziemy niepozorny pomnikzek Friesa. Na hałdzie kamieni leży blok z wyrytym napisem „Franz Fries getroffen 2 Marz 1903”. O tragicznym wydarzeniu wiadomo niewiele. Wpis w księdze zmarłych w Velkiej Úpie mówi, że Franz Fries urodzony 20 lutego 1879 r. był kawalerem. Zmarł z wychłodzenia 2 marca 1903 r. W trzy dni później, 5 marca c.k. hetman powiatowy i lekarz powiatowy z Vrchlábí w towarzystwie doktora z uzdrowiska w Szpindlerowym Młynie spotkali się w Luční boudzie, żeby urzędowo stwierdzić powód śmierci Franza Friesa. Po południu tego samego dnia ciało górala na saniach rogatych przewieziono do domu rodziców w Velkiej Úpie. Jak napisała ówczesna prasa, wszyscy budarze 7 marca towarzyszyli temu dobremu, tak nagle zmarłemu przyjacielowi w ostatniej drodze. Nad nimi spokojnie świeciło wiosenne słońce.

Przez dolinę Dlouhý důl, od XVI wieku znaną z górnictwa, wiedzie brzegiem Svatopetrskiego potoku ścieżka ze Szpindlerowego Młyna do Výrovki.



Ewakuacja z kolejki linowej



## Niezapomniane tragedie

Karkonosze nie są górami wysokimi. Ich grzbiety nie osiągają wysokości alpejskich gigantów. Do ich przejechania na nartach biegowych wystarczy kilka dni. Pogoda jednak jest tu zmienna, co bywa niebezpieczne. Rano wyruszamy w trasę w słońcu. W ciągu kilku godzin jednak warunki mogą zmienić się tak bardzo, że będziemy niemile zaskoczeni.

W górach, w ich partiach wierzchołkowych zginęło już wielu budarzy, którym kaprysy pogody nie były obce. Przeszukaliśmy archiwa historyczne i wybraliśmy niektóre tragiczne wydarzenia w Karkonoszach, o których przypominają małe

krzyżyki lub kamienie pamiątkowe. Ostrzegają. Pogoda jest nieprzewidywalna i szybko się zmienia. Warto przed wyruszeniem na grzbiety gór poinformować kogoś o kierunku trasy i przewidywanym czasie powrotu. Nie zapomnijmy spakować ciepłego ubrania, termosu z gorącą herbatą i naładowanego telefonu komórkowego. Nigdy nie chodźmy na wycieczkę sami. Najlepsze są grupy trzyosobowe.

Na głównych skrzyżowaniach w wyższych

## Dziesięć zasad bezpiecznego poruszania się po górach

1. Należy zawsze pieczołowicie przygotować trasę i wyposażenie (nie zapominać o lekarstwach). Trasę dostosować należy do możliwości oraz kondycji fizycznej i psychicznej najsłabszego członka grupy.
2. Należy z wyprzedzeniem pozyskać jak najwięcej informacji o prognozowanej pogodzie, sytuacji śnieżnej i lawinowej.
3. Przed wyjściem należy przekazać komuś informacje o trasie i planowanym czasie powrotu. Tempo podczas wędrowki dostosować należy do najsłabszego członka grupy.
4. Należy umieć poprawnie korzystać z mapy oraz znać rodzaje oznakowań szlaków specjalnych dla danego obszaru i poszczególnych gór.
5. Znać typy tablic ostrzegawczych i ich znaczenie.
6. Nie poruszać się poza wyznaczonymi szlakami.
7. Mieć ze sobą apteczkę, a w razie potrzeby umieć udzielić pierwszej pomocy.
8. Znać namiary na pogotowie górskie lub ratunkowe. Mieć ze sobą zawsze naładowaną i włączoną komórkę.
9. Znać zasady zachowania w przypadku zablądzenia, zejścia lawiny lub upadku na eksponowanym terenie.
10. Znać zasady zachowania w przypadku zablądzenia, zejścia lawiny lub upadku na eksponowanym terenie.

Z materiałów Horskąj Služby RCZ

## Z archiwalnych materiałów Muzeum Karkonoskiego

Co roku w marcu odbywa się memoriał – międzynarodowe zawody pogotowia górskiego – dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłych ratowników Jana Messnera (43) i Štefana Spusty (33), którzy nie wahali się narazić swoje życie, żeby uratować cudze. Jak to się stało? Tego dnia była inwersja, co spowodowało, że zbocza Śnieżki pokryte były lodem, a chodzenie po nich było niebezpieczne. Štefan wyszedł z Pecy pod Śnieżką, a Jan z Luční boudy, żeby zabezpieczyć najtrudniejszy odcinek drogi ze Śnieżki do Obří boudy. Świeciło słońce. Tuż po jedenastej lekarz M. Landa, uczestnik wycieczki z Jańskich Łaźni, schodził ze Śnieżki. Po kilkudziesięciu metrach poślizgnął się i zjechał po północnym, polskim zboczu. Zatrzymał się na występie skalnym. Štefan i Jan natychmiast ruszyli z pomocą. Jeden z nich prawdopodobnie także poślizgnął się, pociągnął za sobą drugiego i obaj, podobnie jak turysta, spadli do Kotła Łomniczki. Upadku z około 800 metrów nie przeżyli ani turysta, ani J. Messner. Š. Spusta zmarł w efekcie ciężkich obrażeń głowy tuż przed przewiezieniem do szpitala.

Historię Štefana Dixy, zimowego stróża Obří boudy, czyta się w kronikach jak niewiarygodną powieść. Štefanowi Dixowi umiera żona. Jako katoliczka życzy sobie przyjąć sakrament chorych – ostatnie namaszczenie. Nie bacząc na burzę śnieżną, Dix schodzi do Velkiej Úpy. Tamtejszy ksiądz obiecuje odwiedzić chorą. Z pomocą kilku mieszkańców Pecy udaje mu się dotrzeć do Obří boudy i szczęśliwie wrócić z powrotem na velkoupuską plebanię. 28 marca 1900 r. pani Dix umiera. Štefan Dix zamyka jej oczy i schodzi do Pecy załatwić pogrzeb. 30 marca ośmiu mężczyzn toruje sobie drogę do Obří boudy. Z powodu zamieci śnieżnej docierają tylko do kapliczki i tam zostawiają trumnę. Po odpoczynku zwracają. Pogrzeb planowany jest na 2 kwietnia. Może po kilku dniach pogoda uspokoi się. Jednak przez następne dwa dni burza jeszcze przybiera na sile. Spadły dwa metry śniegu. Kiedy burza trochę ucichła, syn Dixy, Franz wyrusza naprzeciw niosącym trumnę, żeby utorować im drogę. O jedenastej zaczyna pomagać mu też ojciec. Utorowali przejście na najostrej nachylenym odcinku – w Rudnej rokli – na długości około 60 kroków. Štefan Dix był doświadczonym góralem, drogę odgarniał 22 lata. Nigdy nic mu się nie stało. Do tego dnia. Najwyraźniej pogrążony w żałobie zapomniał o ostrożności. Wywołał lawinę, która porwała go, a syna odrzuciła na bok. Franz, otrząsnąwszy się, zaczął wołać ojca, ale morze śniegu nie dało żadnej odpowiedzi. Po pomoc ruszyć musiał aż na Śnieżkę. Sąsiedzi znaleźli wystającą ze śniegu rękę. Ciało było około pół metra pod śniegiem, nie było śladów walki z żywiołem. Štefan Dix musiał umrzeć natychmiast. Spod lawiny wykopano go dokładnie w momencie, kiedy przechodząca tędy grupa z Pecy przybyła po ciało jego żony.

### Tragedia pod lawiną – 45 lat temu

Był słoneczny dzień. Około jedenastej przed południem lewą stroną lasu szła pod górę wyprawa składająca się z Polaków, Rosjan i Niemców. Kiedy dotarli na wysokość dwóch trzecich Białego Jaru, usiedli, żeby odpocząć. Po chwili urwał się nad nimi ogromny nawis śnieżny. Powstała lawina porwała 19 osób, które pod śniegiem znalazły śmierć. Trzech turystów udało się uratować, jednego lawina nie porwała. Ratownicy górscy przeszukiwali lawinisko trzy dni. Dwie osoby znaleziono dopiero podczas wiosennych roztopów.



Zrobione po zejściu lawiny zdjęcie Valeriána Spusty starszego ze Szpindlerowego Młyna przypomina o największej tragedii w Karkonoszach, która wydarzyła się 20 marca 1968 r.



Zawodnik  
Bohumil Hanč

# Nawet po 101 latach ich nazwiska zna prawie każdy

Ta historia przyjaźni, zaangażowania i solidarności jest stale żywa. W marcu minie 101 lat od tragicznej śmierci Hanča i Vrbaty.

Z głównego przesłania moralnego wydarzeń sprzed ponad stu lat – takich cech, jak wytrzymałość, bohaterstwo, przyjaźń i oddanie – przykład czerpie Górskie Pogotowie Ratunkowe Republiki Czeskiej (Horská služba ČR). Tym przykładem są nie tylko sami główni bohaterowie tragedii, ale też ci, którzy spieszyli im na ratunek. Trwałym memento jest kamienny pomnik na szczycie Krkonoš – nazywanym dziś Wzgórzem Vrbaty (Vrbatovo návrší). Data tragicznych wydarzeń – 24 marca – obchodzona jest co roku jako Dzień Pogotowia Górskiego. Jego członkowie przy pomniku oddają hołd pamięci Hanča i Vrbaty.

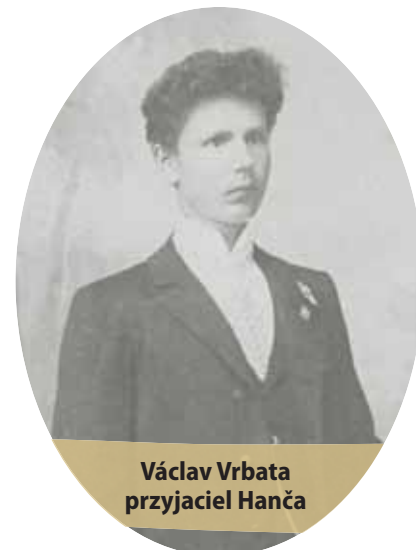
Trudu zorganizowania wydarzeń o charakterze społecznym oraz zawodów sportowych upamiętniających tragedię z roku 1913 podjęli się: Czeskie Towarzystwo

Karkonoskie (Český krkonošský spolek) Ski Jilemnice, pogotowie górskie Horská služba Krkonoše oraz Związek Narciarzy RCZ (Svaz lyžařů ČR). Poszczególne wydarzenia przygotowali: Związek Narciarzy Historycznych Przedgórze Karkonoszy (Spolek lyžařů historických Podkrkonoší), klub sportowy Hančův sportovní klub Benecko przy wsparciu miast i wsi Jilemnice, Vrchlabí, Vysoké nad Jizerou, Benecko i in.

**Co właściwie się wydarzyło?** Zawody na 50 kilometrów należały w kalendarzu Związku Narciarzy Królestwa Czeskiego (Svaz lyžařů Království českého) do najważniejszych. 24 marca 1913 r. na starcie stanęło ośmiu zawodników o znanych nazwiskach. Pogoda rano wydawała się sprzyjać, na trasę pojechali lekko ubrani. Szybko jednak warunki ulegały pogorszeniu, na

drugie kółko zdecydowało się już tylko czterech. Wkrótce wielokrotny mistrz Królestwa Czeskiego w biegu na nartach, członek ČKS Ski Jilemnice Bohumil Hanč został na trasie sam. Koło Harrachovych Kamieni spotkał Václava Vrbatę, przyjaciela i członka Sokola. Ów wyczerpanemu pożyczył swój płaszcz i czapkę. Mimo to jednak wkrótce Hanč upadł w kosodrzewinę. Kiedy nie pojawiał się w Labskiej boudzie, zaczęto go szukać. Uratować go się nie udało. Góry nie poprzestały tego dnia na jednej ofierze. Václavowi też nie udało się dotrzeć w bezpieczne miejsce.

Bohumil Hanč był nie tylko świetnym zawodnikiem, a w latach 1907–1912 najlepszym narciarzem biegowym ziem Korony Czeskiej, ale także zdolnym narciarzem figurowym i popularnym instruktorem. „Wiemy o nim jednak o wiele więcej. Był to też człowiek bardzo

Václav Vrbata  
przyjaciel Hanča

inteligentny, dobrze wychowany i miły” – mówi Jan Luštinec, dyrektor Muzeum Karkonoskiego w Jilemnicach.

Smutne wydarzenie stało się głośne również poza Karkonoszami. Kondolencje wysyłał również narciarze norwescy oraz austriacki następca tronu. Z próby pomocy Václava Vrbaty i innych narciarzy, choć nieudanej, zrodziło się pogotowie górskie.

## Fotoreportaż z zawodów po 100 latach

Replika dantesy  
za pierwsze miejsca

Spojrzenie wstecz i memento. Uczestników zawodów o trofeum honorowe Bohumila Hanča podobny jak jego los nie spotkał. Do zorganizowania upamiętniającego tragedię sprzed stu lat wydarzenia sportowego przyczynili się Stanislav Henych (Ski Jilemnice), Jan Luštinec (Muzeum Karkonoskie w Jilemnicach), Aleš Suk (Związek Narciarzy Historycznych Przedgórze Karkonoszy – SLHP Vrchlabí) i Adolf Klepš (pogotowie górskie HS Krkonoše) oraz wiele innych osób i instytucji, w tym Dyrekcja KRNP, Muzeum Karkonoskie i czasopismo „Krkonoše – Jizerské hory”. Choć w górach była słoneczna pogoda, wiatr

bardzo silny wiatr, a temperatura spadła do -15 stopni. Trasa zawodów w wyższych partiach Karkonoszy pokrywała się prawie z trasą pamiętnych zawodów z 1913 r. W wieczór przed zawodami po 100 latach większość startujących spotkała się w Labskiej boudzie. Rozmawiali, wspominali i wspólnie obejrzeli film „Synové hor” („Synowie gór”). Na drugi dzień wcześniej rano smarowano narty i ochraniało ciała oraz głowy przed silnym wiatrem, bo słoneczny dzień i lazurowe niebo były tylko podstępem dla patrzących z okna. „Do startu dopuszczeni zostali jedynie zawodnicy wyposażeni wedle zasad i w strojach z epoki” –

przeczytać można było w regulaminie. Kontrolę wzięł na siebie Miroslav Pivnička z Jiřetína pod Bukovou. O tym, że historia dwóch karkonoskich gór, patriotów i przyjaciół jest naprawdę nadal głęboko zakorzeniona w świadomości społecznej, świadczy obecność około stu pięćdziesięciu zawodników, którzy tego ranka zdecydowali się stanąć na starcie i wziąć udział w zawodach narciarskich ku pamięci Bohumila Hanča i Václava Vrbaty. Trasa miała 15 kilometrów, start i meta znajdowały się przy Labskiej boudzie, a nagrodą była replika oryginalnego dantesy mistrza Hanča. Liczba miejscowych

i zamiejscowych, którzy poprzebierani w ubiory powyciągane ze strychów, zakupione w sklepach z używaną odzieżą albo odziedziczone po przodkach na historycznym sprzęcie ruszyli w trasę, zaskakuje. Do startu nie zniechęcił nikogo nawet wiatr. Po przebyciu trudnych kilkunastu kilometrów pomyślnie dotarli do mety. Niektórzy bez problemu, niektórzy przemarznięci do kości, ale zadowoleni ze swojego osiągnięcia. Przed wszystkimi chyliłmy kapelusza.

Foto: Dáša Palátková i Zdeněk Horák



Główny organizator Aleš Suk

Fotoreporter Jiří Dvořák

Uczestnicy zawodów w Labskiej boudzie

Sędzia techniczny i zawodnik  
Miroslav Pivnička

Sędzia trasy Jiří Louda



### Rocznicowy znaczek turystyczny

Z okazji 100. rocznicy śmierci Hanča i Vrбаты wydano okolicznościowy znaczek turystyczny. Ma przypominać o dwóch przyjaciółach, których życie tragicznie i przedwcześnie zgasiło 24 marca 1913 r. Historia odwagi i pełnej oddania przyjaźni żyje jednak dalej. Tylna strona znaczka poświęcona jest Dniu Pogotowia Górskiego, który co roku obchodzony jest właśnie w rocznicę tamtych wydarzeń. Znaczki kupić można w dwóch miejscach: w Regionalnym Ośrodku Informacji Turystycznej we Vrchlabí i Infocentrum Flora w Benecku.



Na starcie przed Labską boudą



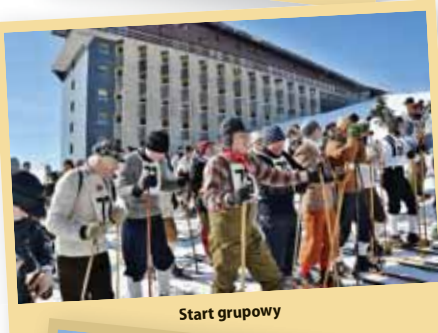
Start grupowy w kategorii zawodniczej



Start grupowy w kategorii turystycznej



Na trasie zawodów



Start grupowy



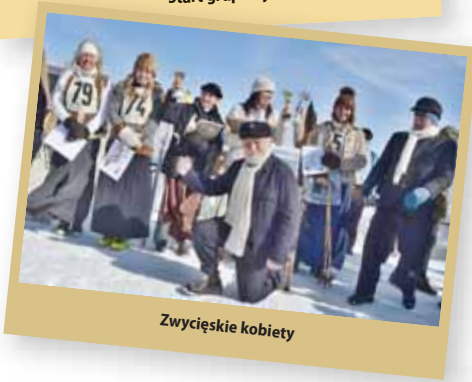
Zwycięscy mężczyźni



Na trasie zawodów



Na trasie zawodów



Zwycięskie kobiety



Na trasie zawodów



Zawody pod kierunkiem Aleša Suka, emerytowanego prezesa Związku Narciarzy Historycznych Przedgórze Karkonoszy, wygrał – stając się zdobywcą dantesa – Matěj Boháč z Prahy. Najszybszą kobietą była Marcela Kubířtová ze Ski Horka, która również zdobyła dantesa.



#### Więcej fotografii na:

[http://fotojn.rajce.idnes.cz/Historicky\\_zavod\\_o\\_cestnou\\_cenu\\_Bohumila\\_Hance-Labska\\_bouda\\_24.3.2013/](http://fotojn.rajce.idnes.cz/Historicky_zavod_o_cestnou_cenu_Bohumila_Hance-Labska_bouda_24.3.2013/)

[http://hartanet.rajce.idnes.cz/Labska\\_bouda\\_24.3.2013](http://hartanet.rajce.idnes.cz/Labska_bouda_24.3.2013)

Video: [vimeo.com/62590809](https://vimeo.com/62590809)



# „Lepiej zmęczyć się, niż zardzewieć” Takie jest życiowe credo aktora Stanislava Zindulki

Stanislav Zindulka, aktor urodzony w Jilemnicach (1932), w których spędził dzieciństwo i młodość, ukończył praską DAMU (Wydział Teatralny Akademii Sztuk Sceniczných w Pradze), był członkiem zespołów teatralnych w Hradcu Králové, w Brnie, od roku 1989 w Pradze. Jego życiową rolą stała się postać listonosza Pumpnego w serialu Karela Kachyňa „Vlak dětství a naděje” („Pociąg dzieciństwa i nadziei”). Za rolę drugoplanową w filmie „Babie lato” z Vlastimilem Brodskim i Stellą Zázvorková otrzymał Czeskiego Lwa. Jest żonaty, ma dwóch synów. Jest też dumnym dziadkiem czworga wnucząt.

Jak bardzo zajęтым człowiekiem jest Stanislav Zindulka, stosunkowo często i podobno bardzo chętnie wraca do Jilemnic. Jego opowieść spisana została podczas przyjacielskiego spotkania przy okazji promocji książki i rozdawania autografów w sali jilemnickiego kina, w którym ostatnim wyświetlanym seansem było „Babie lato”. „Do Jilemnic jak do domu wracam bardzo chętnie” – powiedział na wstępie S. Zindulka. „Kiedy tu przyjeżdżam, mam zawsze przyjemne odczucia. Chocymy przyjechać tylko na chwilę, na pół dnia, poodychać zdrowym powietrzem, spotkać się z przyjaciółmi. Chodzę na cmentarz do swoich, tam rozmawiam, nikt mi tam nie oponuje. Te przyjazdy są dla mnie ważne. Zawsze chodzę do muzeum i każę puszczać sobie w kółko szopkę Metelki. To jest bajka mojego dzieciństwa. W Jilemnicach chodziłem do gimnazjum, przeżyłem tu całą wojnę, rozkwit kulturalny”.

## Teatr amatorski i początki aktorstwa

„W malowniczej miejscowości o bogatej tradycji kulturalnej, która obejmowała też grupę teatru amatorskiego i orkiestrę, gdzie korzenie ma także mój zawód, miałem wręcz piękne dzieciństwo. Jilemnice były ostatnią czeską wyspą wśród sąsiednich miasteczek należących do sudeckiego,

niemieckiego obszaru. Kiedy zbliżało się nazistowskie niebezpieczeństwo, ludność czeska zaczęła się mobilizować. Grano wtedy prawie wszystko Čapka. Teatr amatorski miał wówczas wspaniałych śpiewaków, odważył się grywać nawet opery. Przygotowali „Sprzedaną narzeczoną”, z którą jeździli po okolicy – niemieckiej! – grać dla czeskiej mniejszości. I tu dostałem swoją pierwszą rolę, co prawda niemą, ale wyraźną – chłopaka-komedianta. Taki był początek mojego

się to. Jestem człowiekiem zajęтым i sprawia mi to radość. Gdybym nie miał pracy, postarzałbym się o dwadzieścia lat. Mam stały angaż w Činoherním klubie. Zawsze chciałem do tego teatru i cieszę się, że mogę w nim pracować”.

## Czas beztroskich zabaw, jarmarków i odpustów, ale też obowiązków szkolnych

„Podczas wojny dostałem nowe ubranie. Pumpy i marynarkę. Cała rodzina była ze mnie dumna i ja oczywiście byłem dumny z tego stroju. Po raz pierwszy włożyłem go na jarmark odpustowy w Rostokach koło Jilemnic. Wśród innych przyjemności, poszedłem postrzelać na strzelnicę. Nic nie ustrzeliłem, ale na pocieszenie dostałem ołówek kopiowy. Gdy wracałem do domu, spadła ulewa, ja zmokłem i był to koniec nowego ubrania. Ołówek puścił farbę i ubrania nigdy więcej już nie włożyłem.



Stanislav Zindulka

przyszłego życia. Już w dzieciństwie mówiłem sobie, że nie będę robił nic innego, i spełniło mi

Lubię wspominać tutejszych nauczycieli. Mieli nieugięte charaktery i kręgosłupy. Uczyli ciekawie

i wciągająco. Znałem historię i geografę, lubiłem te przedmioty. Nauczyciel, który uczył już moją mamę, przed ślubem Bedrníková, zwracał się do mnie per Bedrník. Na koniec roku przed końcową klasyfikacją przed całą klasą oznajmił: „Studenci, jestem całkowicie zdezorientowany. Przeglądam kartki mojego notesu i mam tu jednego ucznia, który ma zupełnie pustą stronę. Nie ma żadnej oceny. Nazywa się Zindulka, nie wiecie, kto to jest?” Zgłosiłem się więc i wstałem, a on powiedział: „To pan, panie Berník?”

## Teatr to nie praca, ale hobby również w czasie wolnym

„Nie mam hobby, moim hobby jest granie, kocham teatr. Lubię też podróże, literaturę, spotkania z ludźmi. Spotykam ich bardzo wielu i sprawia mi to przyjemność. Granie w teatrze dostarcza mi energii. Dorosłem do zdania, że warto grać dla ludzi uczciwie. Sztuka ma sens, jest powodem do zapomnienia o nieprzyjemnych rzeczach. Ciekawa jest historia związana z pewnym listem. Dostaję ich wiele, wiele pięknych. Zawsze znajduję na nie

czas i zawsze na wszystkie odpowiadam. Raz przyszedł do mnie list od uczennicy z liceum, która prosiła o fotografię. Posłałem jej jedną, a ona wkrótce odpowiedziała: „Szanowny Mistrzu, ciągle o Panu myślę. Chciałam napisać o Panu pracę w szkole, ale nauczycielka mi powiedziała, żebym nie pisała o Zindulce, ale o odzywianiu. Teraz, kiedy zmarła pani Jiřina Jiřásková i pan Radoslav Brzobohatý, zaczęłam się o Pana bać. Proszę napisać mi, gdzie i kiedy Pan gra, żebym zdażyła Pana zobaczyć osobiście”. Odpisałem jej z zaproszeniem na przedstawienie. Przyjechała z mamą, przywiozły babkę, którą razem upiekły. Ich wizyta sprawiła mi radość i dodała energii do dalszej pracy” – zakończył swoją opowieść pełen energii Stanislav Zindulka, pogratulowawszy jeszcze miastu Jilemnice zdobycia tytułu Zabytkowego Miasta. Opowiedział też o swych planach na przyszłość. A nie jest ich mało.



## Historyczne Miasto Roku

Jilemnice zostały Historycznym Miastem Roku 2012. Nagroda i milion koron czeskich były wyróżnieniem za najlepszą opiekę nad zabytkami. Przyznaje je, na bazie programu dotacyjnego, Ministerstwo Kultury RCz. Malownicze miasteczko leżące na terenie województwa libereckiego już po raz trzeci znalazło się wśród finalistów.

Masaryka (Masarykovo náměstí) z klasycystycznymi domami, Ciekawskiej Uliczki (Zvědavá ulička) z drewnianymi parterowymi domami, wybudowanymi w konstrukcji zrębowej, kościoła św. Wawrzyńca, ratusza, budynku kasy oszczędnościowej i in.

Właścicielem Jilemnic był kiedyś J. Harant z Poříc a Bezdrůžic, syn Kryštofa, świętego na Rynku Staromiejским w Pradze. Kolejnym właścicielem malowniczego miasteczka był niemniej znany ród

Harrachów, który przyczynił się w dużej mierze do rozwoju i rozkwitu całych Karkonoszy.

Do pereł architektury należą na przykład budynek pałacu, dziś siedziba Muzeum Karkonoskiego ze stałymi wystawami prezentującymi wnętrza pałacowe z czasów hrabiego J. Harracha oraz wystawą obrazów J. Kavána. Znajdująca się w wyremontowanym budynku byłego browaru stała wystawa poświęcona historii narciarstwa obejmuje

lata od początków tego sportu do 1938 r. Poznamy życie pierwszych narciarzy, zobaczymy najstarsze zachowane czeskie narty, pierwsze nagrody i medale. Zapoznamy się z rozwojem sprzętu i odzieży narciarskiej, powstaniem pierwszych klubów i związków.

Hrabia Harrach kazał wybudować na przykład wieżę widokową na wzgórzu Žalý, sprowadził do Jilemnic pierwsze narty, wybudował pierwszy szlak turystyczny, założył pierwszy w Karkonoszach rezerwat przyrody Strma stráň przy ujściu Doliny Łaby.



[www.mestojilemnice.cz](http://www.mestojilemnice.cz)



Jilemnice powstały jako centrum gospodarcze dóbr Štěpánických rodu Waldsteinów prawdopodobnie na początku XIV wieku. Wybudowano je na surowym korzeniu, czyli zupełnie od podstaw. Świadczy o tym rozległy, kwadratowy rynek i regularnie ułożone ulice.

Cenna starówka miasta składa się z rynku zwanego Placem



Także w innych miejscach Karkonoszy można poczuć prawdziwą historię. Na wystawach osobiście zapoznać się możemy z zabytkowymi eksponatami i przeżyć coś z atmosfery dawno minionych czasów. Zachęcamy do odwiedzenia:

**Muzeum Karkonoskie we Vrchlabí** – Cztery zabytkowe domki – na placu Náměstí Miru Zespół czterech zabytkowych domów szczytowych, należących do najstarszych zabudowań ludowych w Karkonoszach, jest rzadkim i cennym przykładem pierwotnej zabudowy miejskiej. W jednym z nich organizowane są wystawy czasowe, w drugim znajdują się otwarte magazyny z eksponatami świadczącymi o tradycji stolarskiej i tekstylnej, wystawa etnograficzna „Z twórczości ludu Karkonoszy” i „Z historii miasta Vrchlabí”. Swoją siedzibę ma tu też ośrodek informacji czeskiej Karkonoskiego Parku Narodowego KRNPAP. [www.krnap.cz](http://www.krnap.cz)



**Muzeum górnictwa w Harrachovie** zapozna zwiedzających z pracą górników w nieistniejącej już kopalni. Zobaczyć można sztolnię udostępnioną do zwiedzania, przykłady minerałów, złoża fluorytu, narzędzia i urządzenia używane podczas wydobycia, mapy i fotografie dokumentujące tutejszą pracę. [www.ados-harrachov.cz](http://www.ados-harrachov.cz)

**Muzeum Szkla w Harrachovie** prezentuje historię huty szkła oraz tradycyjnej produkcji szkła szlifowanego, malowanego i trawionego. [www.sklaraharrachov.cz](http://www.sklaraharrachov.cz)

**Ski muzeum w Harrachovie** pokazuje rozwój narciarstwa w Harrachovie, a także historię tutejszego klubu narciarskiego. Obejrzeć można ponadstuletnie narty, a także sprzęt do skoków narciarskich od lat pięćdziesiątych XX w. do czasów współczesnych, puchary i medale narciarzy. [www.harrachov.cz](http://www.harrachov.cz)



**Muzeum dawnych rzemioł karkonoskich w Ponikli** (Muzeum krkonošských řemesel). Część muzeum poświęcona jest maszynom gospodarczym i pokazaniu dawnego życia na przedgórzu Karkonoszy. Zgromadzono tu eksponaty związane ze starymi rzemiosłami z terenu Karkonoszy i przedgórza oraz działalnością społeczną. [www.krkonose-muzeum.cz](http://www.krkonose-muzeum.cz)

Jedyną możliwością zajrzenia, choćby tylko za

pośrednictwem fotografii, eksponatów i planów, w czeluści niedostępnych kopalń, karkonoskich jaskiń i zapoznania się ze sposobami ich eksploatacji jest wizyta w muzeum górnictwa w miejscowości Černý Důl. [www.cemydul.cz](http://www.cemydul.cz)

W Horní Brannie znajduje się grobowiec rodu Harrachów, pw. św. Krzyża. Naprzeciwko znajdziemy przytułek założony przez hrabiego dla 12 starych sług. Na pierwszej kondygnacji renesansowego pałacu znajduje się izba pamięci poświęcona życiu i twórczości pisarza, malarza i nauczyciela Josefa Šíra. [www.hbranna.cz](http://www.hbranna.cz)

**Stara Obora (Starý Kravín) we Františkovie koło Rokytnic nad Jizerou** to ośrodek muzealny poświęcony eksponatom z tutejszego regionu. Zobaczyć tu można sprzęt strażacki, przedmioty z górskich i podgórszych chałup. [www.mesto-rokytnice.cz](http://www.mesto-rokytnice.cz)



**Galeria sztuki antycznej (Galerie antického umění) w Hostinném** wystawia zbiory przedstawiające kompletny obraz rozwoju rzeźby antycznej od końca VII wieku przed Chrystusem do II wieku po Chrystusie. [www.hostinne.cz](http://www.hostinne.cz)

**Na rynku w Žadéru – Rýchorské náměstí – pod numerem 10. znajdziemy Muzeum Miejskie.** Zobaczyć tu można eksponaty związane z historią, znanymi postaciami regionu, górnictwem i etnografią. Dział historyczny zajmuje się historią do 1945 r. Muzeum eksponuje model przekroju przez kopalnię węgla kamiennego, stalową obudowę z kopalni i wiele innych ciekawych przedmiotów. W dziale etnograficznym wystawianych jest ponad 250 eksponatów – świadectw codziennego życia minionych pokoleń. Stałe ekspozycje uzupełniają tematyczne wystawy czasowe. Zobaczyć można także grafiki Ericha Fuchsa. [www.zacler.cz](http://www.zacler.cz)



**Muzeum Podkarkonoskie (Muzeum Podkrkonoší) w Trutnowie** oferuje w kilku pomieszczeniach ekspozycyjnych wystawy czasowe poświęcone przede wszystkim tematami z historii regionu, jego sztuki i etnografii. W czwartkowe popołudnia w muzeum odbywają się spotkania, prelekcje, projekcje, koncerty i in. Więcej informacji oraz aktualny program na [www.muzeumtrutnov.cz](http://www.muzeumtrutnov.cz)

**Na Przełęczy Okraj / Pomezni Boudy w Malej Úpie** w ośrodku informacji zobaczyć można wystawę poświęconą historii wsi. Częścią zbiorów jest silnik BMW i inne części samolotu Junkers 52, który podczas

zawieruchy śnieżnej 23 lutego 1945 r. uderzył w Czarny Grzbiet w masywie Śnieżki. Warto też zwrócić uwagę na sanie rogate. [www.info.malaupa.cz](http://www.info.malaupa.cz)

Obraz losów dawnych karkonoskich górali XIX wieku poznamy w Muzeum Karkonoskim („Pomnik zapomnianych patriotów”) w Pasekach nad Jizerou. Powstało w 1958 r. i jest świadectwem dawno minionych czasów; poświęcone jest także pisarzowi Karelovi Václavowi Raisowi, który przedstawił życie w Pasekach w powieści „Zapadlí vlastenci” – „Zapomniani patrioci”. Jedną ze stałych wystaw muzeum poświęconą jest życiu ludowego pisarza i założyciela karkonoskiej szkoły lutniczej Věnceslava Metelki. W muzeum zobaczymy pokazy tkania kilimów i płótna na dwóch krosnach. [www.paseky.cz](http://www.paseky.cz)



**Muzeum Krajoznawcze (Vlastivědné muzeum)** powstało w 1930 r. Przechowuje i prezentuje bogate zbiory sztuki ludowej i historii Ziemi Wysokiej w XIX i XX wieku. Zapoznamy się z rozwojem produkcji i używania nart, a także z historią tutejszego teatru amatorskiego, najstarszego w Europie, który gra już od 1786 r. W muzeum zobaczyć można także różne przedstawione postaci Karkonosza – Ducha Gór oraz pamiętki po miejscowych cechach. Ciekawa jest stała wystawa poświęcona zwyczajom oraz ruchoma szopka Jana Metelki Kovárenského ze Sklenavic z lat 1878–1914. [www.vysokenadizerou.cz](http://www.vysokenadizerou.cz)





## Gdzie spotkać można górali, zażyć trochę zabawy i poczuć prawdziwą ludową atmosferę?

**Dawniej zima w Karkonoszach oznaczała dla miejscowej ludności przerwę w życiu. Chowano się w domach oddzielonych do siebie wzgórzami, głębokimi lasami oraz dolinami i czekano na wiosnę. Teraz jest inaczej. Dziś zima to okres atrakcyjny ze względu na możliwość uprawiania sportów, aktywnego odpoczynku i zabawy. Wielu miejscowych w zimie jakby ożywa, przygotowując wspólne spotkania, imprezy sportowe i inne. Wybraliśmy dla Państwa kilka z nich.**

Zaspy, białe płatki śniegu powoli opadające na ziemię, płonące oczy dzieci, oczekiwanie. Taka jest atmosfera zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia w górach. W pierwszą niedzielę Adwentu w karkonoskich miastach i wsiach mieszkańcy gromadzą się na rynkach, żeby posłuchać uroczystej muzyki, pośpiewać koledy, napić się razem grzanego wina lub grogu i wspólnie poczekać na zapalenie setek żarówek na żywych choinkach.

Zbliżający się koniec roku kalendarzowego to zapowiedź spotkań towarzyskich i rozrywki. W miejscowości Černý Důl na rynku staje ogromny, ogrzewany Świąteczny Namiot. Tu nawet w srogą zimę jest miejsce do zabawy i poczęstunku. Jest to tydzień konkursów, muzyki granej na żywo, koncertów, popołudni dla dzieci, dyskoteki w drugi dzień Świąt (na św. Szczepana), występów klanów i zabawy tanecznej pod okiem samego Ducha Gór – Karkonosza. Na zakończenie odbywa się sylwestrowa dyskozabawa.

Na Ziemi Wysockiej podczas Świąt udostępniane są do zwiedzania szopki, znajdujące się w prywatnych domach. Jedną z nich znaleźć można w wiosce Stara Ves pod nr 19. Szopkę zbudował i „ożywił” (szopka jest ruchoma) pan Petr Slavík (1898, 1983) ze Starej Vsi 85. Pracował nad nią od około 1930 do 1940 r. Szopka ma mniej więcej 4 metry długości i około stu figurek przynoszących dary małemu Jezusowi. Dwaście jeden figurek jest ruchomych. Szopkę znajdziemy ok. 2 km od rynku w miejscowości Vysoké nad Jizerou. Dojść do niej można jedną ze starych dróg albo szosą, z której widać do szopki ok. 30-metrowa droga w prawo od pomnika mieszkańców Starej Vsi, którzy zginęli podczas obu wojen światowych. Szopka znajduje się w domu państwa Poloprutskich, telefon: +420 481 593 609.

Ruchoma szopka w Vysokém nad Jizerou 199 – dzieło Františka Vodsedałka o przydomku Kvasničku (09.10.1934), powstała w latach 1916–1933. Była udostępniana do zwiedzania nie tylko przez twórcę w okresie swojego powstawania, ale też w latach 1956–1976 przez jego brata Františka Vodsedałka. Dziś oglądać ją można przez cały rok w domu nr 199 (szary, na prawo od starej drogi na Starą Ves, ok. 800 metrów poniżej rynku w Vysokém, w miejscu gdzie droga zaczyna się kółkami państwa Bachtíkův). Zwiedzanie szopki należy zamówić przez telefon, najlepiej w sobotę i niedzielę od 13.00–16.00. Telefon: +420 721 640 360.

Kiedy zbliżał się w górach czas zimy, zaczynały się przygotowania i zakupy. Po produkty spożywcze trzeba było jechać na jarmark lub targ. Górale w Rokytnicach nad Jizerou, Vrchlabí i innych miejscach sprzedawali, czego mieli za dużo i kupowali, czego im brakowało. Dziś w zimie podczas jarmarków w Jilemnicy przygotowują bogaty program kulturalny. Do historii nawiązują się m.in. utrzymując zwyczaj śpiewania koled, karkonoskich pieśni, żywymi szopkami, tańcami ludowymi itp. Wszystko to tworzy atmosferę karkonoskiego Bożego Narodzenia.

[www.krkonose.eu](http://www.krkonose.eu)



Sezon zimowy we Vrchlabí tradycyjnie rozpoczyna się „zawodami w starym stylu”, w których uczestniczą narciarze na swoich „ski” i w kostiumach z epoki. Miłujący sport retro-narciarze prezentują się na Jarmarku Świątecznym w Domu Kultury Stielnice, następnie udają się do ogrodu zamkowego. W zawodach startują drużyny trzyosobowe, mierząc swoje siły i jakość posmarowanych woskiem drewnianych nart. Zwycięska drużyna otrzymuje świąteczną głowę, wszyscy pozostali tzw. „dantesy” (specjalne odznaki, rozdawane jako nagrody zwycięzcom w różnych zawodach przed I wojną światową i wprowadzeniem pucharów i medali).

W śnieżne zimy na jilemnickim rynku pojawia się ogromny, zrobiony ze śniegu Karkonosz. Pierwszą przedstawiającą śniegową rzeźbę fotografia pochodzi z 1909 r., ale możliwe, że Karkonosz pojawiał się tu już wcześniej. Pierwszym znanym autorem siedzącego na rynku i groźnym spojrzem obserwującego Karkonosze „Ducha Gór” był pan František Marek (1941 r.). Dokumentacja fotograficzna działań artystycznych z lat 1912–1941 znajduje się w Muzeum Karkonoskim w jilemnickim zamku. Warto w zimie przejechać się do Jilemnic, aby samemu spotkać się z Karkonoszem i go fotografować.

Vysoké nad Jizerou było kiedyś mekką sportów narciarskich. Tradycje podtrzymuje obecnie Český ski klub (Č.S.K.) Vysoké nad Jizerou, który organizuje zawody narciarskie w stylu retro. Uczestniczą w nich przebrani w stroje z epoki oraz wyposażeni w dawny sprzęt narciarski zawodnicy z bliższej i dalszej okolicy. Zbiórka ma miejsce na rynku w Vysokém, następnie idzie się na cmentarz, gdzie oddaje się hołd i wspomina tutejszych zawodników i działaczy Č.S.K. Potem odbywają się zawody, pokazy sprzętu narciarskiego i inne atrakcje.

Na kilka dni przed końcem roku kalendarzowego w centrum Szpindlerowego Młyna koło zabytkowego, białego mostu spotykają się miejscowi narciarze retro, członkowie klubu Spolek historického lyžování. Oddają hołd sportom zimowym, posyłają morsów do lodowatej Łaby, śpiewają piosenki. Państwo też mogą przyłączyć się do tego zimowego spotkania, przenieść się w czasy dawno minione i przypomnieć początki sportu na śniegu na drewnianych nartach. Zabawa karnawałowa o nazwie „Pašeráckej vejkend” – „Weekend Przemysłowców” – odbywa się na Dolnym Rynku (Dolní náměstí) oraz w kompleksach narciarskich

w Rokytnicach nad Jizerou. Na początek przed ratuszem organizowany jest zawsze „jarmark przemysłowców” z regionalnymi produktami i konkursami. Pojawia się na nim oczywiście też Karkonosz i wita z narciarzami na zabytkowych nartach, z przemysłowcami i innymi w stroje z epoki przebranych gości, którzy w tym dniu odwiedzą miasto. Następnie pochód przemysłowców wędruje do Studenova, gdzie odbywa się zjazd przemysłowców na nartach i inne atrakcje. Kolejny dzień upływa w podobnym duchu na terenie kompleksu narciarskiego Skiareál Horní Domky.

Karkonosz to dobry duch naszych gór. Pierwsze wzmianki na jego temat znaleźć można w starych kronikach w 1561 r. Wtedy pojawiło się pierwsze wyobrażenie na temat Pana Gór. Dzisiejszy, najbardziej popularny wizerunek z kapeluszem i fajką to wyobrażenie najnowsze. Karkonosz z założenia bronii ludzi, pomaga im... Dlatego postać ta pojawia się na wielu miejscowych ludowych weselach i zabawach. Do Harrachova na przykład Karkonosz przybywa – na czele pochodu w karetę ciągniętej przez konie, w towarzystwie czortów i innej świty, orkiestry dętej, narciarzy retro i przebierańców – przez Przełęcz Szklarską na skrzyżowanie koło hotelu Karolína, skąd jedzie dalej do Skicentrum. Następnie odbywa się program kulturalno-sportowo-rozrywkowo-towarzystki, w tym skoki na nartach.

Sanki zawsze cieszyły się ogromnym powodzeniem. Na tutejszych trasach odbywały się rekreacyjne zawody saneczkowe. Powiązane były z bogatym programem towarzyszącym, w tym przejazdami przebierańców. Dzisiaj również jazda na sankach jest popularną zabawą. Dowodem mogą być przejazdy na saniach rogatych Ciekawską Uliczką (Zvědava ulička) w Jilemnicy, tradycyjne zawody „Rejdovačky” w Ponikl albo tzw. „Sáňkovačky” w Jestřabí v Krkonoších, gdzie można konkurować w zjeździe na sankach albo czymkolwiek innym. „Sáňkovačky” odbywają się na wzgórzu koło kościoła ewangelickiego w Křížlicach, organizatorami są Ochotnicka Stráž Požarna SDH Křížlice oraz gmina Jestřabí v Krkonoších.

Karnawał – albo też mięsopust – to czas bez troski, pachnący pączkami, boczkami i gorzalką, konieczną



do rozgrzania się po całonocnym przebywaniu na mrozie. Jest to czas świąteczny i ludowych zabaw. Zaczyna się 6 stycznia na Trzech Króli, a kończy w poniedziałek i wtorek na 40 dni przed Wielkanocą. Po wsiach i miastach chodzą pochody przebierańców, a wszystko kończy się wspólną zabawą zapustną. Karnawał trwa, dopóki trwa zima, kończy się, kiedy za drzwiami stoi już wiosna. Zabawy zapustne (masopustní veselice) odbywają się we wsiach Rudník, Poniklá, Valteřice. Tradycją są pochody przebierańców z graną na żywo muzyką, świątecznymi i tańcami.

## Karkonosze na sportowo



Skialpinizm łączy wspinaczkę, narciarstwo i turystykę wysokogórską. Do podstawowego wyposażenia sportowców należą specjalne narty ze stalowymi krawędziami i tzw. fokli. Przymocowuje się je do spodu nart, a ich sztuczna sierść, wraz z wiązaniami skialpinistycznymi, ułatwia podchodzenie pod górę. W Jańskich Łaźniach co roku odbywają się zawody skialpinistyczne pod nazwą „Noc tulenich pášů” (dosłownie: „Noc fochych pasów”). W Szpindlerowym Młynie organizowane są najstarsze zawody skialpinistyczne w Czechach – Memoriał Jana Zapletala.

Na specjalnie przygotowanym śniegowym torze między Martinicami v Krkonoších a Studentem podczas „skijöringowego weekendu” jeżdżą najpierw narciarze ciągnięci przez motocykle, potem przez konie i psy. Od razu widać tę radość z ruchu! Wytyczona trasa o owalnym kształcie prowadzi praktycznie

obok drogi. Zawody są ciekawe także dla widzów – rzadko zdarza się oglądać razem motocykle, psy i konie, które niewiele przecież mają ze sobą wspólnego. Najstarsze i najcięższe zawody psich zaprzęgów w Czechach, w których drużynę tworzy musher z psem i narciarz, odbywają się w miejscowości Dolní Dvůr. Organizowane są ku pamięci tragicznie zmarłego czeskiego polarnika dr. Václava Vojtěcha. Zainspirowały je długodystansowe trasy po arktycznej pustce, podczas których musher wiezie ze sobą wszystko, czego potrzebować będzie podczas całych zawodów. Zawodnicy z psami w cztery dni pokonać muszą trasę o długości ok. 160 km.

Narciarstwo biegowe to w Czechach sport bardzo często uprawiany. Dlatego ogromnie popularne stały się też legendarne zawody „Krkonošská 70” – „Karkonoska Siedemdziesiątka”. Mają naprawdę długie tradycje – odbywają się od 1955 r. – i należą do

najtrudniejszych i najdłuższych w Czechach. Organizowane są zawsze na początku marca w ośrodku narciarskim Skiareál Špindlerův Mlýn w dolinie Svätý Petr. Zmierzyć swoje siły mają możliwość wszyscy sportowcy z całych Czech, którzy na wiodących po karkonoskich grzbietach trasach pokonać muszą 50 lub 70 km. Kiedyś drużyny były 10-osobowe, dziś w ich skład wchodzi po 5 osób. Dodatkowo odbywają się także zawody dla pojedynczych sportowców.

Na pierwszy rzut oka z łatwością poznać można narciarza na stoku w eleganckim telemarku. Nie jest to styl łatwy. Wymaga siły i poczucia równowagi. W ostatnim czasie telemark ponownie święci triumf – na przykład w Pecu pod Śnieżką podczas Telemark Classic Sprintu. Impreza obejmuje: zawody, skoki, wieczorny koncert i grzane wino, warsztaty dla początkujących oraz zaawansowanych, testowanie wyposażenia i wypożyczalni sprzętu telemarkowego.

Memoriał Káki to zawody w biegach narciarskich w czci narciarza i turysty Karla Šrágla-Káki. Od ponad 30 lat organizują go gmina Strážné, przyjaciele z Senlánu i domu kultury DDM Pelíšek. Również Państwo mogą w nim uczestniczyć.

Na wiosnę w karkonoskich ośrodkach narciarskich odbywa się szereg zabaw sportowych. W miejscowości Strážné koło wyciągu „Nad Kolonkou” spotykają się ludzie, którzy pragną przywitać wiosnę. Przygotowany jest też ciekawy program, zawody dla narciarzy przebranych w różne stroje, zjazd pod poprzeczką, rzut piernem i pierkiem, jazda na bobsleju. Kolejnym spotkaniem jest np. „Skimaskiada” w osadzie Horní Misečky niedaleko Vítkovic. Przebierańcy na nartach lub snowboardach przejeżdżają techniką dowolną przez zbiornik wodny, przygotowane są różne konkursy dla dzieci i dorosłych. Natomiast jeśli ktoś

ma ochotę na odrobinę kultury, w marcu w Jilemnicy odbywa się Miesiąc Teatru, na który zaprasza dom kultury SD Jilm Jilemnice. Jest to różnorodny przegląd zespołów teatralnych – zarówno profesjonalnych jak i amatorskich.



**Więcej informacji i aktualne terminy oraz miejsca odbywania się imprez sportowych, kulturalnych i towarzyskich w poszczególnych miejscowościach i ośrodkach narciarskich znaleźć można w Kalendarzu Imprez na stronie [www.krkonose.eu](http://www.krkonose.eu).**



**Karkonosze – Związek Miast i Wsi na stronie gazety turystycznej „Sezon na Karkonosze” ogłasza konkurs fotograficzny na temat: „Jak nasza latoś pokochała sporty zimowe”**

**Temat:**  
„Jak nasza latoś pokochała sporty zimowe”

**Opis:**  
Ferie zimowe czy długie weekendy to dla rodziców i dziadków okazją do zabrania swoich dzieci i wnuków na zimowy wypoczynek. Wyruszają więc w Karkonosze, starając się wzbudzić w dzieciach pozytywny stosunek do przyrody i okolicy. Robienie ze śniegu bałwana czy jeżdżenie na sankach nie bywa dla dzieci problemem. Gorzej jest, jeśli chodzi o miłość do sportów zimowych. Nie wszystkie dzieci od razu ciągnie do nart zjazdowych bądź biegowych. Trochę lepiej to wygląda w przypadku snowboardu. Ale i tam często się zdarza, że dorośli się starają, a młodzi... różnie bywa. Pamiętać trzeba, że nie zawsze udaje się za pierwszym razem. Tym większą jednak radość i zachwyt w rodzinie wywoła pierwszy nieśmiało przejechany łuk, pierwszy wjazd na orczyku i zjazd po niebieskiej trasie lub przejeżdżka trasą biegową. Udało się Państwu uchwylić te radosne chwile? Spróbujcie za pomocą swoich obiektywów. Z chęcią obejrzymy Wasze zdjęcia i je nagrodzimy.

**Zasady:**  
Konkurs rozpoczyna się 1 grudnia 2013 r.  
Zdjęcia nadsyłać można do 31 maja 2014 r.  
Zgłosić może się każdy, wiek ani zawód nie stanowią ograniczeń.  
Wraz ze zdjęciem autor musi przesyłać wypełniony formularz zgłoszeniowy – może być w formie elektronicznej. Jest to równoznaczne z udzieleniem zgody na użycie przesłanych fotografii konkursowych na cele promocji Karkonoszy (strona internetowa, materiały promocyjne regionu itp.).

**Warunki przyjęcia zdjęcia do konkursu:**  
Fotografie należy wykonać na terenie Karkonoszy, muszą być także opisane (nazwa miejsca, ew. tytuł fotografii, nazwisko autora). Jedna osoba może nadesłać do konkursu maksymalnie 5 zdjęć. Fotografie wraz z wypełnionymi i podpisanymi zgłoszeniami (skan) należy dostarczyć w formie elektronicznej za pośrednictwem poczty elektronicznej z mailem wskazującym, że to prace konkursowe, albo na płycie CD lub DVD, opisanej nazwiskiem autora i w kopercie z napisem: Karkonosze – konkurs fotograficzny „Jak nasza latoś pokochała sporty zimowe” na adres:

**Regionální turistické informační centrum Krkonoše**  
Krkonošská 8  
543 01 Vrchlabí  
Czechy  
e-mail: [info@krkonose.eu](mailto:info@krkonose.eu)  
[www.krkonose.eu](http://www.krkonose.eu)

**Nagrody:**

- 1. nagroda** całonocna wejściówka dla 2 osób do Aquaparku i Lunaparku w Centrum Babylon Liberec, [www.centrumbabylon.cz](http://www.centrumbabylon.cz)
- 2. nagroda** całonocna wejściówka dla dwóch osób do Szpindlerowego Młyna na nartostradę Labską, funduje: firma MAJA Sport, Špindlerův Mlýn, [www.majasport.cz](http://www.majasport.cz)
- 3. nagroda** książka „Ranní rosa v kopřivách – povídky z Podkrkonoší” („Poranna rosa w pokrzywach – opowiadania z przedgórza Karkonoszy”), funduje zakład fryzjerski **Kadeřnictví Klára Jilemnice**, pani Alena Bartoňová
- 4. nagroda** drewniana gra i drewniany Kretek, funduje Związek Miast i Wsi Karkonosze, [www.krkonose.eu](http://www.krkonose.eu)
- 5. nagroda** drewniana gra i drewniany Kretek, funduje Związek Miast i Wsi Karkonosze, [www.muvrchlabi.cz](http://www.muvrchlabi.cz), [info@krkonose.eu](mailto:info@krkonose.eu)



**Efekty konkursu:**  
Fotografie zostaną opublikowane na oficjalnej stronie internetowej Karkonoszy: [www.krkonose.eu](http://www.krkonose.eu)

**Ocena prac:**  
Jury składające się z dziesięciu niezależnych członków dokona oceny przesłanych prac, nie znając nazwisk ich autorów – każda fotografia otrzyma numer. Członkowie jury mogą ocenić zdjęcie, dając mu od 1 do 10 punktów. Wygrają fotografie, które otrzymają największą liczbę punktów. Jeśli liczba punktów uzyskanych przez pierwsze trzy zdjęcia będzie taka sama, zostaną one ocenione ponownie.

**Zgłoszenie na konkurs fotograficzny ogłoszony na łamach gazety turystycznej „Sezon na Karkonosze” na temat: „Jak nasza latoś pokochała sporty zimowe”**

**Regionální turistické informační centrum Krkonoše**  
Krkonošská 8, 543 01 Vrchlabí, Czechy  
e-mail: [info@krkonose.eu](mailto:info@krkonose.eu), [www.krkonose.eu](http://www.krkonose.eu)

**Doręczono dnia:**

**Imię i nazwisko:**

**Wiek:**

**Adres:**

**E-mail:**

**Telefon:**

**Nazwa miejsca lub tytuł fotografii:**

Oświadczanie/zgoda:

Oświadczam, że jestem AUTOREM fotografii konkursowych (patrz wyżej) i WYRAŻAM ZGODĘ na wykorzystanie ich na cele promocji obszaru turystycznego Karkonosze (strona internetowa, materiały promocyjne itp.).

Data:

Podpis:

(w przypadku osób poniżej 15. roku życia podpis opiekuna prawnego)

**Konkurs**  
**Weź udział i zdobądź nagrodę!**

**Szanowni Czytelnicy!**  
Po raz kolejny przygotowaliśmy dla Państwa konkurs z nagrodami. Wystarczy poprawnie odpowiedzieć na 5 pytań, a odpowiedzi w formie pisemnej przesyłać na nasz adres.

- Pytania:**
1. Jak nazywa się zabawa kamawałowa, która odbywa się na Dolnym Rynku (Dolní náměstí) oraz w kompleksach narciarskich w Rokytnicach nad Jizerou?
  2. W którym roku zeszła tragiczna lawina w Białym Jarze – w polskiej części Karkonoszy?
  3. Gdzie i w którym roku urodził się Bohumil Hanč?
  4. Jak nazywała się mama aktora Stanislava Zindulki przed wyjściem za mąż?
  5. Gdzie organizowane są przejazdy na saniach rogatych?

**Nagrody:**

- 1. nagroda** Nodleg ze śniadaniem i kąpiel piwna dla dwóch osób w schronisku-hotelu Luční bouda, funduje: Hotel Luční bouda Pec pod Sněžkou, [www.lucnibouda.cz](http://www.lucnibouda.cz)
- 2. nagroda** Książka „Ranní rosa v kopřivách – povídky z Podkrkonoší” („Poranna rosa w pokrzywach – opowiadania z przedgórza Karkonoszy”), funduje zakład fryzjerski **Kadeřnictví Klára Jilemnice**, pani Alena Bartoňová
- 3. nagroda** Koszulka z nadrukiem – logo Karkonoszy, funduje Regionálne Centrum Informacji Turystycznych Karkonosze we Vrchlabí, [www.muvrchlabi.cz](http://www.muvrchlabi.cz), [info@krkonose.eu](mailto:info@krkonose.eu)
- 4. nagroda** Kubek termiczny, funduje Związek Miast i Wsi Karkonosze, [www.krkonose.eu](http://www.krkonose.eu)
- 5. nagroda** Drewniana gra, funduje Związek Miast i Wsi Karkonosze, [www.krkonose.eu](http://www.krkonose.eu)

Do odpowiedzi można dołączyć uwagi na temat naszej gazety „Sezon na Karkonosze” oraz opis własnych doświadczeń z pobytu w Karkonoszach – będziemy wdzięczni!

**Odpowiedzi przyjmujemy do:**  
31 maja 2014 r.

**Losowanie nagród:**  
Czerwiec 2014 r.

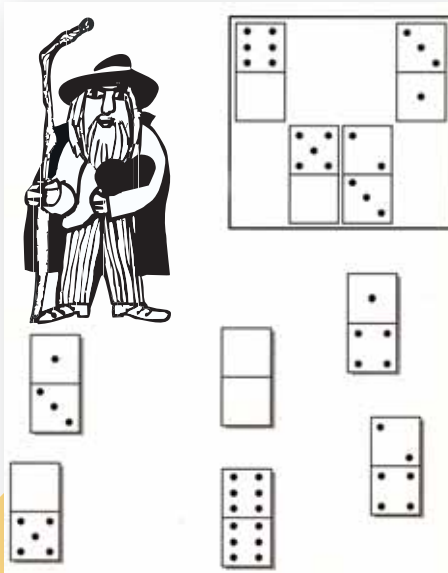
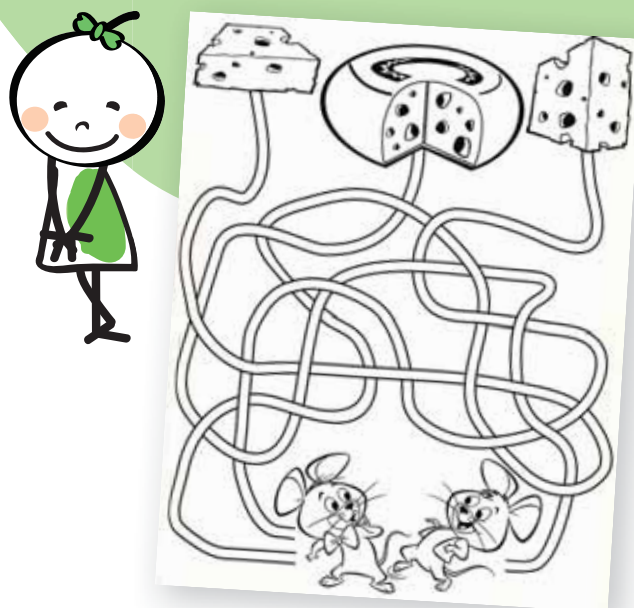
Odpowiedzi prosimy wysyłać w kopercie z dopiskiem „Konkurs z nagrodami dla czytelników” na adres:

**Regionální turistické informační centrum Krkonoše**,  
Krkonošská 8, 543 01 Vrchlabí, Czechy,  
lub na e-mail: [info@krkonose.eu](mailto:info@krkonose.eu)  
[www.krkonose.eu](http://www.krkonose.eu)



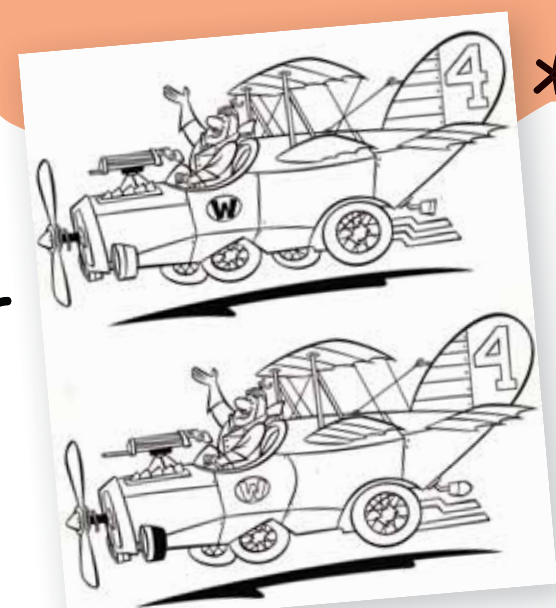
**Dla dzieci**

Jaką drogę mają wybrać myszki, żeby dotrzeć do kawałka sera?



Pomóż Karkonoszowi ułożyć układankę. W puste miejsca połóż kostki domino tak, żeby suma punktów w poziomych i pionowych rzędkach równała się zawsze 10. Niepotrzebne kostki odtóż.

Oba pojazdy na pierwszy rzut oka wyglądają tak samo, różnią się jednak 10 szczegółami. Znajdź je.



**Ewidencja:** MK ČR E 16345 • Materiał powstał w ramach projektu „Karkonosze – nowa szansa dla turystyki”, współfinansowanego z Regionalnego Programu Operacyjnego NUTS II Północny Wschód. • **Wydawca:** Krkonoše – svazek měst a obcí, Zámek 1, 543 01 Vrchlabí • **Wydanie nr** listopad 2013 r. • **Łączny nakład** 55 000 egz. • **Współpracowali:** Dáša Palátková, pracownicy karkonoskich ośrodków informacji, partnerzy Związku Karkonosze i in. • **Podkład mapowy:** Geodézie On Line, spol. s r.o. • **Fotografie:** Dáša Palátková, Archiwum Sprawy KRMAP, archiwum Związku Karkonosze, Jiří Holeček • **Tłumaczenia:** Hans J. Warsaw, Helena Jankowska • **Grafika:** David Škodný • **Opracowanie graficzne:** [www.ip-design.cz](http://www.ip-design.cz) • **Druk:** BARTH - media, a.s. • **Pomysły, pytania i uwagi prosimy przysyłać na:** [dasa-palatkova@volny.cz](mailto:dasa-palatkova@volny.cz)